

Przewodnik po systemie krwionośnym

Kozłkądany przewodnik hrabiego Drakuli po najlepszych naczyniach krwionośnych

Poniżej znajduje się wprowadzenie do tematyki głównych naczyń krwionośnych dla początkujących wampirów, będące jednocześnie kursem odświeżającym wiedzę dla tych, którzy nie śledzili najnowocześniejszych metod. Pamiętajcie, że z tętnice krew tryska, podczas gdy z żył spokojnie się sączy. Wynika to z faktu, iż tętnice pompują krew z serca, podczas gdy żyły ponownie ją tam transportują. Jeśli chcecie, żeby kraważe srońdtko nie wyszło za szybko, wybieracie żyły. Jeśli przepuszczacie śmiertelny atak, tętnice są tym, czego tam potrzeba. Bon appetit.

Prawa tętnica szyjna
 Najpopularniejsze miejsce wysepek uląszeń, ale niebezpiecznie atakalne. Zwroćcie uwagę, że jest najbliższą powierzchni skóry pomiędzy szyją i karkiem. I tu, uiszę się, wklucie, tym więcej krwi popłynię, jako że od połowy w górę tętnica rozgałęzia się na dwie mniejsze arterie, które skądinąd nadają się na podpadanie.

Prawa żyła szyjna
 To pięknowodłowa lokalizacja. Mały tu dąb, rozciąga żyłę wle warłki przed krawi, transportowanej z mózgu do serca. Łatwo zabi ofiarę, wyrywając się w to miejsce, więc unikać go, jeśli chcecie zachować ją na dłużej.

**Żyła łokciowa
pośrodkowa**
 Skromna, choć niebezpieczna żyła zdecydowanie warta zachodu. Łatwo ją znaleźć tuż pod skórą, na łokciu, gdzie jest dostępalna nawet tępnym ludzom.

Lewa tętnica szyjna
 Dla najbardziej zażytych krawopijców.

Lewa żyła szyjna
 Nie różni się od prawej żyły szyjnej. Dwa wampiry wyrywające się jednocześnie mogą spożyć wysmienity, specy, acz krostki positel, przyszyjając się jednocześnie do obu żył.

Aorta
 Trudna sprawa, nie dla początkujących wampirów. Największe naczynie krwionośne w ludzkim ciele, lecz chronione przez klatkę piersiową, więc jeśli nie macie wyjątkowo długich kłów, przepadają się szczytce do połów.

Tętnica łokciowa
 Arteria na nadgarstku, łatwo dostępna i droga, po szyjnej pod względem atrakcyjności. Trzeba sobie poradzić z problematycznymi ścięgnami, co nie powinno zniechęcić zdecydowanego wampira.

To pięciopłatkowa tołustynia. Mamy tu duszę, rozciąga się mi wariety przyd. Łowi, transportowanej z mózgu do serca. Łatwo mieć ofiarę, wygryzając się w to miejsce, więc unikajcie go, jeśli chcecie zachować ją na dłużej.

• **Żyła łokciowa pośredkowa**

Skromna, choć użyteczna żyła zdecydowanie warta zachodu. Łatwo ją znaleźć tuż pod skórą na łokciu, gdzie jest dostępalna nawet ciepym ludzkim wrokiem.

• **Serce**

Szaby wam pokazali, gdzie się znajduje

• **Arteria promieniowa**

Gwarantuję wariety przepływ krwi jest dobrą alternatywą dla szpi. Nicco niższa od tętnicy łokciowej, które przedłużenie stanowi. Doskonala dla wampirów niszczących bliskości.

• **Tętnica udowa**

Kolejna wielka tętnica, doskonała jeśli jesteście w nastroju do jaski. Najłatwiej dostać się do niej od wewnętrznej strony uda, co oznacza, że wasza ofiara może się wyplawiać w chustacie, co uczyni z niej posiłek pa miętowy, choć jednoznaczny.

Trudna sprawa, nie dla początkujących wampirów. Największe naczynie krwionośne w ludzkim ciele, lecz chronione przez klatkę piersiową, więc jeśli nie macie wyjątkowo dużych kłów, przypadają się szczyty do przebić.

• **Tętnica łokciowa**

Arteria na nadgarstku, łatwo dostępna i druga po szynnej pod względem atrakcyjności. Trzeba sobie poradzić z problematycznymi siegnaciami, co nie powinno zniechęcić zdecydowanego wampira.

• **Żyła promieniowa**

Jest idealna dla niezbyt żarłocznych.

• **Żyła łokciowa**

Wybieracie ją, tylko jeśli nie jesteście zbyt wygłodniałymi.

• **Żyła odpięzycielowa duża**

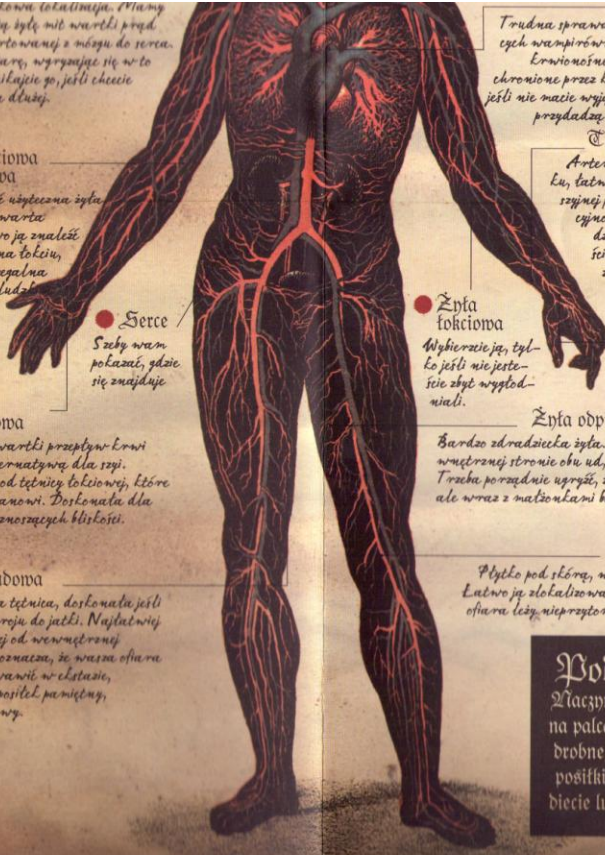
Bardzo zdradziecza żyła. Biegnie po wewnętrznej stronie obu ud, jest duża i głęboka. Trzeba porządnie ugryźć, żeby się tam dostać, ale wraz z matczakami bardzo ją lubimy.

• **Żyła udowa**

Płytko pod skórą, w tylnej części kolana. Łatwo ją zlokalizować i przebić, jeśli wasza ofiara leży nieprzeobrażona twarzą do ziemi.

Podpowiedź

Naczynia włoskowate na palcach umożliwiają drobne, acz przyjemne posiłki wampirów na diecie lub na plastrach.





ORIGINALNY

DZIENNIK
WAMPIRA

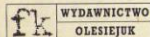
Count Dracula

Tytuł oryginału: Vampire Diaries
Autor: hrabia Vladimir Drakula

Copyright © Ivy Press Limited 2010
© 2010 for the Polish edition by Firma
Księgarska Jacek Oleśiejuk Sp. z o.o.
Wydawnictwo Oleśiejuk, an imprint of
Firma Księgarska Jacek Oleśiejuk Sp. z o.o.

ISBN 978-83-7708-405-2

Firma Księgarska Jacek Oleśiejuk Sp. z o.o.,
05-850 Ożarów Mazowiecki,
ul. Poznańska 91



wydawnictwo@olesiejuk.pl
dystrybucja: www.olesiejuk.pl
sprzedaż wysyłkowa: www.amazonka.pl

Przygotowanie wydania polskiego:
Espadon Publishing Sp. z o.o.

Nadzór artystyczny: Peter Bridgewater
Wydawca: Jason Hook
Projekt: Wayne Blades
Grafika: Clare Barber
Redakcja: Polita Anderson
Tekst: Viv Croot & Jane Moseley
Ilustracje: Owen Sherwood
Współpraca: Ivan Hissey

Printed in China

Zdjęcia:

The Bridgeman Art Library/Country
Life: 106; Schloss Charlottenburg,
Berlin, Niemcy: 121dp, Corbis/
Bettmann: 12; Stefano Blanchetti:
96; iStockphoto/Nancy Nehring:
48; Zoran Mircetic: 55dp;
Gaiamoments: 56dl; Olivier
Blondeau: 62p; Eric Isselée: 63l;
Kateryna Govorushchenko:
65; James McQuillan: 72; 109;
Oleksandra Gnatysh-Kostenko:
112l; WeAreAdventurers: 135; 141;
Steve Smith: 152; Daniel Loiseau:
156; The Kobal Collection/Hammer:
126gp; Universal: 126gl, 126dl,
127fr; Zoetrope/Columbia TriStar/
Ralph Nelson Jr: 126dp; AIP: 127dp;
Gaumont: 127gl;
Prana-Film: 127dl; 20th Century Fox
Television: 142; Photos.com: Inside
front cover, 20, 30, 55g, 55dl, 56g,
56dp, 62l, 63r, 71, 79, 90-91, 102,
120, 121gp, 121gl, 131 dl, 139, 155.
Topfoto/Charles Walker: 19.

Dane personalne

Nazwisko *Hrabia Vladimir Tepesi*
Noszenie *Bathory Drakula*
Urodzony *Dane niedostępne*
Wiek *Nieumarły*
Zamieszkały *Zamek Drakuli aka*
Schloss Feratu, Karpaty,
Transylwania; ponadto rezydencje w
Hollywood i Ealingu
Zawód *Pelucetator, pan na*
włosciach, krwiopłynistycznie
nastawiony do życia, do rytmu pisarza,
projektant modę i urodzieli
Grupa krwi *Każda*
Stan cywilny *Posiada trzech urodzonych matzonek*
Znaki szczególne *Kły, wyłącznie czarna garderoba,*
szereka peleryna, grzywnka w kształcie litery V, nadludzka
sila, umiejętności latania i zwisania głową do dołu
Hobby *Krew; przebieżanki, dzieńce, wbijanie na pal,*
niekazitelnie czyste płótno, liczenie
Nie lubi *Krzępy, luster, srebra, kotków, czaszki, kółców*
noży, krzyżyków; wakacji na Karaibach, węzłów, bieżącej
wody, Whisky, świtu, bycia nieumarłym



TRANSYLVANIA ENTERPRISES
www.childrentertainment.ro
vlad@impaler.com



Allium sativum non gratum est

Nazywam się Hrabia Vlad Drakula.
Zapraszam do lektury mojego pamiętnika.
Mam nadzieję, że dzięki niej otworzycie przede mną
serca.

Dlaczego pozwalam na opublikowanie moich naj-
skrytszych myśli i udostępnienie ich wam, nieszczęśliwe,
śmiertelne istoty? Czyż nie obawiam się, że
spoufalanie się sprawdzi na mnie ennuji? Oczywiście,
że nie. Ja się niczego nie obawiam. Wiem, że czytając
o moich pięknych żonach, wunderbar domu, Schloss
Fieratu, moim niewymuszonym luzie, nadludzkiej
mocy, przestronnej piwnicy na krew i niezwyklej
dbałości o szczegóły, chcecie nie chcecie poczućcie
onięśnienie i fascynację jednocześnie.

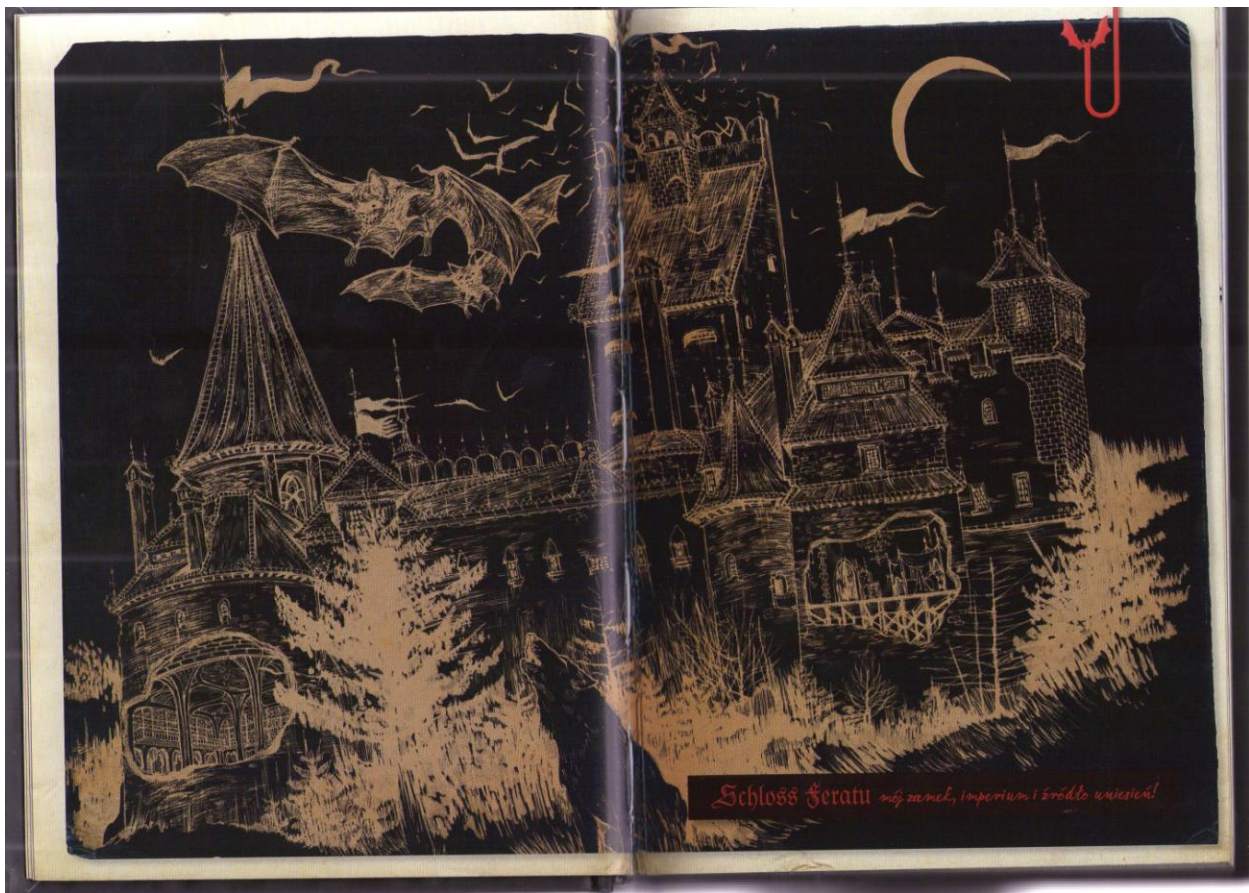
To dziennik z czasów obecnych. Po prostu wziętem
stara, czysta księga z piwnicy, zapelnilem swymi
przemysleniami i doświadczeniami, po czym
uzupelnilem wycinkami i wrynkami ze starych

dzienników i ulotnymi wrażeniami, wszędzie tam
gdzie uznalem, iż wzbogaca narrację (składnąd
niezwykle zajmującą). Do faszych rąk trafia sama
kwintesencja w postaci jednego roku mojego
ekscytującego niezycia. „Muito in Parro” jak
mawiamy w Transylwanii, kiedy trafia nam się
wyjątkowo maty, aż apetyczny wieśniak.

Niczego przed wami nie ukrywam. Niniejszy
pamiętnik przedstawia moją kwitnącą karierę
pisarską, heroiczne zmagania i chwalebne zwycięstwo
nad bezmyślną żądzą krwi, pozycie małżeńskie,
relację z Mutti, innowacyjne plany dywersyfikacji
marki, tajniki pielęgnacji urody, sposoby
opano wywania rozwścieżonego motłochu,
eksperymenty laboratoryjne i wspaniałomyślność
wobec moich chłopów. A to nie wszystko.

S jakiej przyczyny to robie? Otóż, mam więcej tylnych
kłów, że nędzni śmiertelnicy (poczynając od tego
szarlatana Stokera), nędzne pisarki ze świata
literatury i posledni twórcy filmowi zarabiają krocie
bezwstydnie wykorzystując moja reputację, charakter
i osobowość. Oto mój odwet, albowiem wy, moi oddani
wielbiciele zasługujecie na poznanie całej prawdy,
którą niniejszym wam przedstawiam.

Count Dracula



Schloss Geratü mój zamek, imperium i źródło wiedzy!

CARPATHIA SERWISOWANIE ZAMKÓW AG
Schloss-Schutzstrasse 42b
1000 CC Untertententimchen
Karpaty
Email: info@ccc.ag.eu

CARPATHIA
SERWISOWANIE ZAMKÓW AG

WYCENA PRZYGOTOWANA DLA HRABIEGO V. DRAKULI
Schloss Ferah

Usługa :	CENA
Odebranie wszystkich drzwi w celu zapewnienia niezastającego złowieszczonego skrzyknięcia	500.00d
ręczna dewastacja wszystkich pomniejszych wieżyczek 30 wieżyczek @ 10d za sztukę z rabatem hurtowym 10 procent	500.00d -50.00d
Odbudowanie zniszczonych gargulców, ze szczególnym uwzględnieniem wszelkich upiornych elementów @ 150d za sztukę	3.000.00d
Zapewnienie światłoszczelności w standardzie przemysłowym w zachodnim skrzydle	4.950.00d
Anty-motłochowa farba na wszystkich zewnętrznych drzwiach	525.00d
Flankowanie głównego stołpu w celu pokrycia się nietemperowanych odchołów rozkruszenie, usunięcie i wywózka	10.000.00d
Zainstalowanie na stałe rynn do odprowadzania wronki ze świec w głównej komacie	450.00d
Podsuma	19.695.00d
Podatek zamkowy	1.750.00d
10 zniżki dla stałego klienta	2.144.50d
Całkowita suma	19.500.50d

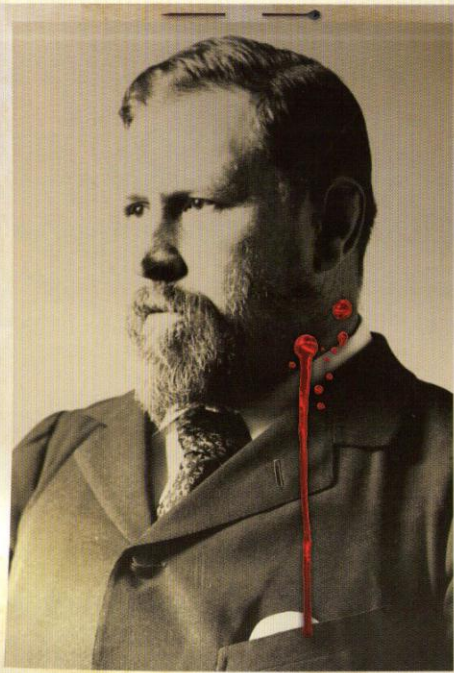
Ciekawy na dalsze instrukcje od pana hrabiego
SERWISOWANIE ZAMKÓW CARPATHIA AG

Fila Carpathia Construction International Bratislava • Bystrzyca • Przełęcz Borgo • Bayreuth

1 stycznia

To mój pierwszy wpis do dziennika, w którym odkryję moje myśli i uczucia dnia codziennego, a także pokaszę światu mroczne piękno mojego wnętrza. Przy okazji, mam też nadzieję, że moi agenci literaccy, ci żałośni śmiertelnicy, Zarłacz & Rekin znajdą mi renomowanego wydawcę i sprzedadzą prawa do filmu oraz artykułów promocyjnych typu kubki, podkładki pod myszkę, T-shirty. Ziewa mnie zazdrość o Zmierzek. Czy ty macie pojęcie, co czuje ktoś o tak szlachetnym pochodzeniu jak moje, gdy na jego oczach inni kradną mu życie, wysysają je do ostatniej kropli i sprzedają w podłych supermarketach bladym pannicom, z rodzaju tych, którymi rządzi się w dużych ilościach zanim nastanie świt! Moi przodkowie siali zniszczenie na wielkich równinach Azji, und teraz ta szlachetna rasa została zredukowana do tanich fantazji dla pokojówek, w których nie ma o mnie ani słowa, że już nie wspomnę o jakimkolwiek wynagrodzeniu. Muszę skonsultować się z prawnikami, czy przypadkiem to się nie kwalifikuje do sądu. Jeśli z technicznego punktu widzenia nie jestem martwy i nigdy nie umrę, to prawa autorskie pozostają przy mnie na wieki, racja! Hmmm.

Mutti zadreza mnie pracami konserwacyjnymi na zamku — wycena Serwisowania Zamków Carpathia AG jest niedorzeczna. Nigdy nie płacę, rzecz jasna, ale chodzi o zasadę.



Irlandzki zarozumialec

7 stycznia

Od mojego ostatniego wpisu minął już tydzień. Mam trudności w utrzymaniu pożądanej liczby ostro zateperowanych ołówków, ułożonych w grupach po trzy na stoliku do pisania w bibliotece, obok półek, na których trzymam rozkłady jazdy pociągów i książki telefoniczne. Podejrzewam, że Mutti je sobie pożycza, w związku z czym muszę wciąż robić z nimi porządek i zanim się spostrzeże, słońce wschodzi i pora do trumny.

9 stycznia

Znalazłem zdjęcie tego okropnego człowieka, który wzkopcił się przez jak najszybciej styl życia mojej rodziny. Poczulem się lepiej, kiedy symbolicznie przegryzłem mu tętnicę szyjną, przez co zgłodniałem jak wilk i zaprosiłem bliźniaczki woźnicy na obiad. Cała przyjemność po mojej stronie.

11 stycznia

Musicie wiedzieć, że ja wcale nie lubię tracić panowania w ten sposób. O ile bardziej spektakularnym osiągnięciem byłoby czuć to nienasycone pragnienie, niepokohamowany głód, a mimo to świadomie go nie zaspokajać, a przynajmniej nie ot rasu jedynym, nieokrzyszonym aktem.

14 stycznia

No i co pofiecie? Istnieje organizacja o nazwie Ssji i pozwól żyć, która zachęca do samodyscypliny. Brzmi dobrze. Zapamiętaj nad moją szadzą krwi, a ten dziennik będzie świadectwem mojej chwały. Wymagana konsultacja o północy z Herr Otto von Kanzella, guru od gore.

15 stycznia

Właśnie wróciłem z komnat terapeutycznych Herr von K. Osobliwy maty człowieczek. Wrecept mi swoję wizytówkę i opakowanie plastrów morfologicznych, które testuje. Mają przyjemny, kwadratowy kształt i można przyklejać je, tworząc na skórze niezwykle kojące wzór. Są przeznaczone dla standardowej żądzzy krwi – von Kanzella podejrzewa, że mogę potrzebować czegoś silniejszego, ale czas pokaże.



**Ssji
i pozwól żyć**
DR OTTO VON KANZELLA
Guru od gore
Założyciel i dożywny prezes Ssji i pozwól żyć
Klofaktoreweg 461234 AB Blutingen email: kanzella@vunstep.ro

Miałem te plastery na sobie przez całą noc w trumnie i efekt był zadawalający, ponieważ wysłałem tylko jednego wieśniaka, a do tego prawie połowę zostałem. Może placebo?

BLUTKWIT
25MG

EXBLITFLEX
50MG

Ssji i pozwól żyć

Przebrać kolejną noc PROGRAM 13 KROKÓW Prowadzący DO PEŁNEJ, CIELESNEJ KONTROLI

AUTORSTWA

HERR DOKTOR OTTO VON KANZELLA

- I PRZYJĄDĘ, ŻE WOBEC KRWI JESTEM BEZSIŁNY
- II PRZYJĄDĘ, ŻE WOBEC FAŁTĄCEGO BIUSTU JESTEM BEZSIŁNY
- III PRZYJĄDĘ, ŻE WOBEC WYGIĘTEJ, BIAŁEJ SZYI JESTEM BEZSIŁNY
- IV COCIENNIE BĘDĘ LICZYŁ, ILE RAZY NIE POTRAFIĘM SIĘ POWSTRZYMAĆ
- V WYBACZĘ SOBIE, ŻE ULEGŁEM
- VI WYBACZĘ SOBIE, ŻE SOBIE WYBACZYŁEM ULEGIENIE BEZMYŚLNEJ ŻĄDZY KRWI, ZWŁASZCZA W UPALNE POPOŁUDNIE ZA MIASTEM
- VII NAWET JEDNO MAŁE SSANKO OZNACZA ULEGIENIE
- VIII POGODZIWSZY SIĘ Z WŁASNĄ BEZSIŁNOŚCIĄ, ZACZNĘ PRAKTYKOWAĆ SAMODYSCIPLINĘ (O TAKI)
- IX ODMÓWIĘ SOBIE JEDNEJ KRWAWOZNACZEJ WYCIĘCKI DZIENNIE I BĘDĘ ZWIĘKSZAŁ TĘ LICZBĘ W MIARĘ MOICH MOŻLIWOŚCI, SZEBY OBYĆ SIĘ ZUPEŁNIE BEZ KRWI
- X JESZCZE RAZ PRZYJĄDĘ, ŻE WOBEC KRWI JESTEM BEZSIŁNY
- XI ZAAKCEPTUJĘ, ŻE KONTROLA POCHODZI OD SIŁY WYŚZESZ
- XII NIE BĘDĘ SIĘ PORYWAŁ NA KONTROLOWANIE KONTROLI
- XIII DZIEŃ ZA DNIEM, NA WSZELKIE SPOSOBY BĘDĘ SIĘ STARAN PRZESTRZEGAĆ 13 KROKÓW

Broszura von Kanzella, występująca wirtualnie, ale niezwykle wiarygodnie...

19 stycznia

Jedna z rad von Kanzella broni, żeby znaleźć sobie hobby i sposób spędzania wolnego czasu, by wybić umysł z nawykowych torów myślenia, takich jak to ry, którymi w rzęzi płynie świeża krew z padliny, a bąbelki spienionej posoki migoczące spływają z jej krawędzi i **PRZESTAN NATYCHMIAST!** I już silna wola mnie zawodzi. Wybaczam sobie. Oczywiście, mam mnóstwo zainteresowań. Kiedy się jest nieumarłym czas się dłuży. A poza tym przymierzam się do napisania bestsellera. Jeśli temu bezmyślnemu durniowi Stokerowi się udało, to o ile przewyższy go ktoś z moim potencjałem?

13:30 Lunch z Herr Buchywuchem

Płynny lunch z moim nowym agentem literackim. Poleciłem mu znaleźć kupca na mój najnowszy pomysł, poradnik „Jak dobierać partnerów zgodnie z grupą krwi”, z autorskimi ilustracjami W. Drakuli. Bojaźliwie zaproponował, żeby zastąpił to słowo na K czymś bardziej „delikatnym”. Za kogo ten żalorny człowieczek się uważa? Oczekuje, że agent, zwłaszcz z Zartacz & Rekin będzie trochę bardziej drapieżny. Gdybym chciał się zadawać z fajtlapą, zostałbym przy Jonathanie Harkerze. Nie chciałem zabijać przy ludziach, jako że to w złym guście, więc zacząłem wyobrażać sobie premiery książki i wszystkie te apetyczne metody da my z głębokimi dekoltażami...

CAFÉ-BAR WIENER BLUT
DER BESTE BISTRITZER BIK
FRANKFURTERALLEE 9B
BISTRITZ

063- 921 4179 90 3 55 8
COVERS 2

STEK TATARSKI (BEZ JAJKA)	25
BRATNURST IN BRODCHEN	3
2 X BUTELKA BIKAWER	30
4 X DIRTY MARTINI	45
2 X BLOODY MARY	18 D

PODSUMA: 121 D
PODATEK @12,5 % 15,13
SUMA 136,13 DRACHM

SERVICE PAS COMPRIS
NAPIWEK NIE WŁICZONY



HERR AUGUSTIN RENFELD BUCHYWUCH

autoryzowany przedstawiciel

Zartacz & Rekin

Agents littéraires/Literaturagenten
Paris+ Frankfurt+ New York
email:buchywuwh@graspingjackals.com

20 stycznia

Spotkanie z tym półgłówkiem Buchywuchem nie było zupełną stratą czasu. Rozmyślania o młodych pannach o kredowo-

białych dekoltażach, które pojawią się na premierze mojej książki, przypomniały mi, że kilkadziesiąt lat temu, gdy po raz pierwszy nafiędziła mnie pisarska muza, sporządziłem notatki na temat podgatunku literackiego, który krótkożywi określają mianem „rozpruwacza gorsetów” (okazuje się, że jest on nie zwykłe popularny wśród pań) i poleciłem temu nędznikowi z mojej piwnicy zaprojektowanie odpowiednio skandalicznej okładki, by uzyskać pożądaną efekt taniego efekciarstwa. Nie pozwoliłem, żeby jakiegokolwiek pismaki deprecjonowały imię Drakuli. Ha, ha, ha, ja na to, jako że tradycyjnie oczekuje się ode mnie takiej reakcji w podobnych okolicznościach.

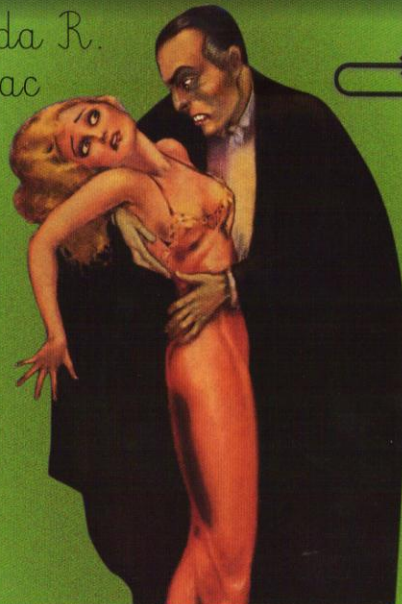
JAK NAPISAĆ POWIEŚĆ Z GATUNKU „ROZPRUWACZA GORSETÓW”

Niedawno odkryłem ten gatunek literacki o niezwykle zachęcającej nazwie. Podobno książki tego typu sprzedają się jak świeże bułeczki, zwłaszcza wśród młodych dam lubujących się w lekturze powieści o innych młodych damach, które za każdym razem mdleją z przerażenia w towarzystwie uwodzicielskich, potężnych, bezwzględnych mężczyzn o krzaczastych brwiach i ciętym języku (o pelerynach nie się nie wspomina), a jednocześnie są zupełnie bezbronne w ich obietnicach. Dogłębna analiza dowodzi, iż ton narracji, charakterystyka postaci, fabuła i dialog we wszystkich książkach z tego gatunku, jakie udało mi się znaleźć, jest identyczna, więc nietrudno będzie to odzorować.

- 1) Bohaterka zawsze musi być ubrana w sukienkę o dwa numery za ciasną.
- 2) Ma być niewinna, ale głupiotka.
- 3) Nigdy nie trzeba wyjaśniać, czemu płacze się samotnie w środku nocy po ciemnym lesie.
- 4) Czuje magnetyczny wręcz pociąg do złowieszczych, rozpadających się zamków/ciemnych tuneli/dochodzących z oddali wrzasków/kościelnych dziedzińców.
- 5) Podejmie próbę oparcia się bezwzględnemu bohaterowi i może wymierzy mu kilka ciosów w pierś swoimi słabymi, bladymi piąstkami, lecz prędzej czy później się podda. (To najlepsza część książki).
- 6) Bohater musi być bajecznie bogaty, silny, potężny, przystojny, okrutny i w całej książce wolno mu wypowiedzieć nie więcej niż 20 słów.
- 7) Zawsze trzeba pokonać zalotnika rywala. (Nie mam pojęcia dlaczego, chociaż apetyczna pani Harker z niewyjaśnionych przyczyn wylała swojego glistowatego i głupkowatego męża niż szansę na bycie królową nocy ze mną. Czasem gubię się w zafilościach kobiecego uchu. Natomiast ich szyje i piersi nie nastęrczają mi takich problemów).
- 8) Gorset może zostać rozpruty dopiero w rozdziale dziesiątym. Nikt nie wie z jakiej przyczyny.
- 9) Zanim będzie można zatopić kły w piersi, musi nastąpić seria wybitnie irytujących nieporozumień których rozsądna i zorganizowana osoba nigdy w życiu by nie znośła.
- 10) Autor zawsze musi być kobietą.

Biała szyja, czarne serce

Valda R.
Dulac



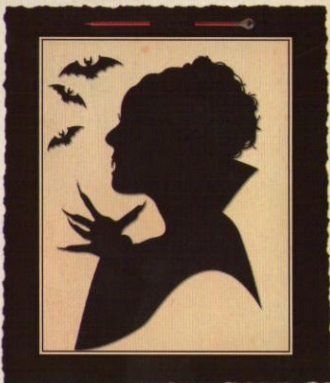
30 stycznia

Mutti wezwwała mnie do swoich komnat. Znowu przypada jedno z jej oficjalnych urodzin. Zaskakuje mnie nimi za każdym razem, kiedy chce usządzić scenę. Nie snam jej prawdziwej daty urodzin, zresztą podejrzewam, że ona też nie. W ogóle nie fiedziałem, że je obchodzimy. Nieznośna kobieta. Paskudnie natarła mi uszu (bardzo nieprzyjemne doświadczenie) i skrytykowała moją nieudolność wykorzystywania możliwości zarobkowania, które same mi się pchają w ręce. Poczutem się przez to okrutnie wyczerpany i wygodniaty. Może pożegnalna libacja pod hasłem „sij do upadłego” nie będzie strasznym wykroczeniem zanim rozpocznę

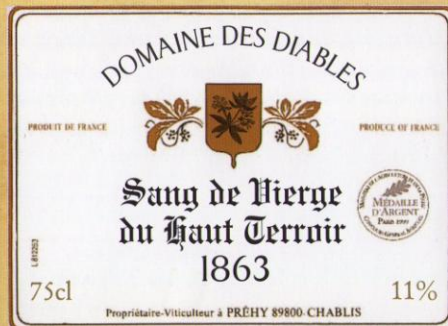
program Sij i pozwól żyć?

Zszedłem do starej piwnicy nr 6 po butelkę dobrego rocznika, żeby podreperować samocennę.

Mutti poleciła mi wkleić jej podobiznę do mojego dziennika, żeby nigdy nie zapomniał, jak wygląda. Dłazszego moja silna wola kruszeje w jej obecności?



Recenzje z piwniczki 1874



Uwagi: bezpretensjonalne i nieskomplikowane, ale z przyjemnym posmakiem. Nadaje się do codziennego użytku.

1 lutego

Nowy miesiąc, nowy Wład. Wybierając najmniejsze zło, upasiłem żądzę krwi w piwnicy gemütlich buteleczką rouge de villages, a przy okazji natrafiłem na starą księgę piwniczki. Opadła mnie nostalgia i poczułem obsesyjną potrzebę liczenia butelek w mniejszej piwnicy, aż poczułem się lepiej. To były piękne czasy, gdy hrabia mógł spokojnie urządzić doroczne winobranie pośród co bardziej apetycznych dziełek bez interwencji zadufanych w sobie pogromców wampirów; zakłócających ludowe tradycje: imbecyle. Wieszniacy za tym przepadają, to tradycja — a nawet element folkloru.

5 lutego

Plastry morfologiczne są do niczego, zwłaszcza ExBlutex, od którego dostałem wysypki. Tym bardziej uciążliwe, że całe godziny marnuję na liczeniu krostek. Przerzuciłem się na Blutgummi. To pasądne połączenie suszonej krwi nietoperzy i wyciągu z pnia jakiegoś meksykańskiego drzewa jest jedną z obrzydliwych mikstur produkcji Herr von K. Ma łagodnie praknienie krwi. Smakuje jak skrzyżowanie skóry z buciorem i tej chydnej wędzonej papryki, którą wieszniacy uparcie konsumują w nadziei na zwiększenie płodności. Trafia prosto do krwiobiegu, zostawiając koszmarny posmak, który utrzymuje się bez końca. Fuj.

8 lutego

Ludzie myślą, że nie chodzi o nic więcej jak rozszarpywanie go rsetów und zmienianie kształtu und prasonanie peleryny, ale jak się nad tym zastanowić, to kimsze jestem? Jestem MARKA und co więcej, jej czolowym przedstawicielem. Byłem jednak ślepy i zadufany w sobie, pozwalając karierowiczom i szarlatanom dobrać się na moim stylu, splendorze, do wicipie, itd. Zostałem rozmięciony na drobne! Muszę położyć temu kres — pora odebrać to, co mi się należy!

Plan: Wyciąć płat 11-letniego Lasu i postawić tam ciemnicę do hodowania na krwi czarnej pomidoroń (repozycjonować jako nocne jabłko miłości!), eksportować w wilkino-nych trumienkach do Kalifornijskich cierpiących na ortoreksję.

Plan: Księga piwniczki mnie zainspirowała. Samierzaem zaopatrywać światłych amatorów krwi; ciągle narzekają, że nie mogą dostać towaru. Weisną im najnowsze roczniki; nawet się nie poznają.





11 lutego

Postanowiłem protestować siłą woli. Przeszedłem w tryb Chmura Północy unosząc się nad włością mi (wiosna w powietrzu, satysfakcja zwiększa liczbę rozkołysanych ton i bladych szczytów, wypiętych w ekstazie), gdy natknąłem się na parę młodych kochanków za barakami w stodole. Pokusa była wielka, lecz ją zważyłem. Kontrola! Cudownie. Niestety, życie Blutzułami następcza niejaki trudności, gdy się jest strumieniem cząsteczek. Nie omieszkałem poinformować o tym von K. Może lepszym wyjściem byłby produkt w aerozolu?

12 lutego

Wszedłem w tryb nietoperza i zawisłem głową w dół niedaleko internatu Szkoły dla Młodych Panien, prowadzonej przez madam Kowalniczkę. Jestem tam wprost uwielbiany. Mój plan był dwuczłonowy – protestować w terenie moją silną wolą i przeanalizować główną grupę docelową mojego romanisu z gatunku rozpruwaczy gorsetów. Młode panie wrzeszczały i histeryzowały bardziej uroczo niż zazwyczaj i pomyślałem,

że mnie zdemaskowały, ale wtedy podśledzałem, jak jedna wspomniata o walentynkach. Natürlich! Wszystkie miały nadzieję, że otrzymają namiętne wyznania miłości i oddania od tajemniczego nieznanego. I wtedy oświecenie. Czyż nie jestem kwintesencją tajemniczego nieznanego? Mrocznym, chmurnym,

nieprzenikniętym, namiętnym, przystojnym, usw. Mutti na razie; byłem SEAPY. Nie wykorzystywałem swoich mocnych stron. Satysfakcja firmę produkującą kartki walentynkowe i wydałem serię eleganckich, prostych graficznie kartek, powiedzmy ze sznurkiem krawieczych serduszek nanizanych na jedwabną nić, zawierających tajemniczą i ekscytującą wiadomość... spotkaj się ze mną o północy... Wyjdź na swoje.

AluCards
ŚMIERTELNIE TRAFNE POCZTOWKI
Z ŻYCZENIAMI

C V Drakula, CEO
CVD@myfunnyvalentine.org

13 lutego

Anonimowo rozprowadziłem próbny partię moich kartek wśród co ładniejszych panien. Już to wielki dzień. O zmierechni przekonam się, czy moje przedsięwzięcie się udało.

19 lutego

Krwawa

randka.

15 lutego

Miałem nawrót w wielkim stylu. Na następnym mitingu Sijji pozwolił żyć, zostanę uznany za Stabeusza i nie zdobędę ani jednej czarnej gwiazdy. Cóż mogę powiedzieć?

Noc przebiegła pod znakiem młodych kochanków, a takie zatrzęsienie falujących biustów plus mgielka feromonów zlamaly mnie doszczętnie. Zawirowało mi przed oczami i ocknałem się dopiero o świcie w mojej trumnie, nawet nie wiem jakim cudem, z przejmującym bólem zębów i mitym uczuciem całkowitej sytości.

17 lutego

Spędziłem noc na porządkowaniu szafy na peleryny, lecz akurat kiedy się trochę uspokoiłem spo miedzy fald starej peleryny wysliznęło się lustro! Dokładnie takie jak pasudne małe lusterko do golenia, świecidełko dowodzące próżności tego imbecyla Harkera, czego nie omieszkałem mu wtedy powiedzieć. Odrzuciłem je od siebie, ale leżąc przesliznęło się po tym dzienniku, więc musiałem poświęcić kilka godzin na wycięcie symetrycznych wzorów na przeciwnych stronach. Von Kanzella mówi, że mój upadek powinien być dla mnie lekcją. Przeciagnałem go przez wrota do zamku za impertynencję, ale ma rację. Muszę popracować nad samokontrolą. Może zestawienie tabularyczne ukoi moje nerwy.

Dziesięć powodów, dla których nienawidzę Van Helsinga

Z trudem ograniczyłem się do dziesięciu. Obmierzyły ty.

- i. Jego niedorzecznie dumny kapelusz.
- ii. Jego niedorzecznie dumna, wirująca peleryna: kogo próbuje nabrać?
- iii. Progancja tego człowieka, który myśli, że jest w stanie się ze mną równać.
- iv. Jego niedorzecznie dumny oraz denny holenderski akcent – nikt tak nie mówi.
- v. To, że uchodzi mu na sucho ślinienie się, obrzucanie pozadławnymi spojrzzeniami oraz obfapianie młodych panien pod pozorem leczenia. Obłąd żony to żadne wytłumaczenie.
- vi. Obwieszanie się czosnkiem, chociaż wszyscy wiemy, że próbuje opchnąć nadwyżkę ze swojego gospodarstwa warzywnego w Purmerend.
- vii. Jego gadulstwo i niekończące się opowieści o studenckich czasach, kiedy pora na działanie.
- viii. Jego niedorzecznie dumne imię – które dzieli z tym zuchwałym pismakiem, Stokerem.
- ix. Akradł mi trumnę!
- x. Jest podstępny i zdradca: wszyscy wiedzą, że jest jednym z nas – jak inaczej znalazł nasze słabości co do jednej (krzyże, liczenie, kurz, usiw), byłby w stanie dostać się z Londynu do Amsterdamu w dwie godziny, nie spać po całych nocach, cieszyć się taką siłą w podeszłym wieku, ja się was pytam? I odsyłam do punktów ii, iii oraz v powyżej.

**ZARZĄDZANIE WŚCIEKŁYM MOTŁOCHEM
WARSZTATY EDUKACYJNE
PROWADZĄCY I GŁÓWNY MÓWCA**

V. Drakula

CO TY BYŚ SROBIŁ?

Tradycyjny, wściekły motloch z widłami i płonącymi pochodniami jest nieodłączną częścią wampirzej kultury, lecz co zrobić, kiedy wymknie się spod kontroli? Czy potrafiłbyś nam nim zapanować?

NAUCZ SIĘ JAK:

panować nad pochodniami samą siłą umysłu
umieszkołdować widły

DOWIEDZ SIĘ, KIEDY:

zmienić postać
przekształcić w szepek

28 LUTEGO

od zmięczenia do światła

**SCHLOSS FERATU
NA DZIEDZINCU IM. TEPEŠAD**

Bilety w lokalnych pubach
Grzane wino i gulasz

Wszystkie wydarzenia
planujemy z Waszą pomocą

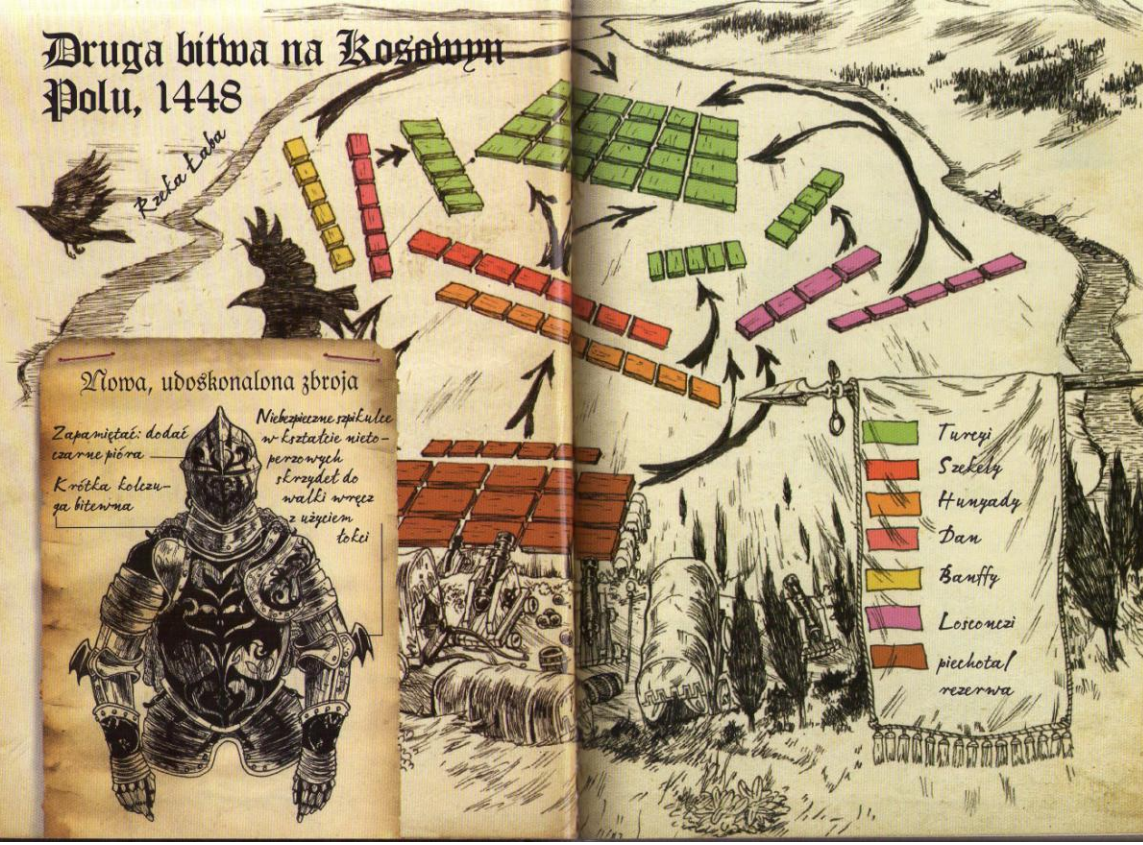
19 lutego

Zaplanowałem moje doroczne seminarium poświęcone Zarządzaniu Wściekłym Motłochem. Pomiędzy tą tradycją (czyżbyśmy byliśmy bez wściekłego motłochu, potwierdzającego nasze tożsamość?) a kotkiem w sensu przebiega cienka granica. Istnieją standardowe procedury radzenia sobie z tłumem, które pozwalają zagwarantować wystarczającą liczbę widel i płonących pochodni, by zaspokoić imperatyw kulturowy, a jednocześnie unikać uszkodzeń ciała własnych oraz członków motłochu, nie licząc jednej, wyznaczonej odgórnie ofiary z wieśniaka. Obawiam się, że młodsze wampiry nie traktują tego z należytą powagą. Muszę znaleźć sposób na przywiązanie młodych umysłów. Strona f internetnie? Twitter?

24 lutego

Wycofuj się do piwnicy w północnym skrzydle, żeby zająć się moją kolekcją figurek wojskowych. Mutti i matzonki nigdy tam nie schodzą. Dokonam rekonstrukcji Drugiej bitwy na Kosowym Polu (1448) i zastosuję wymienioną taktykę, żebyśmy tym razem wygrali. Zaprojektowałem na tę okazję zbroje o rewolucyjnych rozwiązaniach, którą narysował Nędznik-Rezydent. Jest całosnym odbiciem mojej twórczej wizji, ale daje pewien przedsmak. Sapierwi mi natchnienie, by poprowadzić naród Szekely do zwycięstwa! Chwilę mi to zajmie.

Druga bitwa na Kosowym Polu, 1448



Liowa, udoskonalona zbroja

Zapamiętaj: dodał
czarne pióra

Krótką kolez-
ga bitewna

Niekopiećne spikulec
w kształcie nieto-
perowych
skrzydeł do
walki wręcz
z użyciem
toki



1 marca
Spotkanie z Herr Zahnscharf (17:00)

Kwartalna kontrola z plombowaniem i pitowaniem u Herr Z. Zrugnął mnie, moim zdaniem na tyle szorstko, że ryzykował życiem, za to że opuściłem poprzednią wizytę, ale poprzednią noc miałem intensywną, przez co byłem syty. Któregoś dnia jego



nieoszalańskie podejście skończy się dla niego nie-śmiercią. Tłaczego nie poci się jak mysz i nie drży bojaźliwie w mojej obecności, jak inni śmiertelnicy? Jeśli będzie się upierał, żebym flosował zęby po każdym posiłku, moja zemsta dotrze do jego szyi.

RANKING NICI DENTYSTYCZNYCH

- A Niezbyt atrakcyjna wizualnie
- B Dostarcza przyjemnych uderk
- C Działa na zasadzie "znajdź i zniszcz"
- D Z zamierzenia niebezpieczna, ale skuteczna w działaniu

Niestety, posiada nieco zbyt dostębną wiedzę na temat mojego uzębienia, żebym szukał innego specjalisty, a wprawda z jaką używa chłodzącego wodą wiertła jest osobliwie pociągająca. Cudowny szmer lodowatych kropelek uderzających we wnętrze mojego obolałego policzka i przyjemne spazmy bólu przypominają pieszczoty kochanki. Ciekawe, czy ma córkę? Być może odziedziczyła jego talent dentystyczny.



Moje własne, doskonałe projekty uchwytu do nici dentystycznej marki Drack.

Stomatolog

(BDS, GROSSMOHN UNIVERSITÄT)

Dental Surgeon
3 Upper Reihe
Mohlens am Schmerz 2222

Tel: 12.34.06

NIKT NIE ZNA ZĘBÓW TAK JAK JA

Wciąż trawi mi niechęć do wszystkiego, związanego z cytrusami. Teraz doszły owoce granatu, szatańskie kolebki cierpienia w czystszej postaci, choć ich kolor mi nie zachwyca.

Dziesięć powodów, dla których nie cierpię owoców cytrusowych

- i Ich podła żółć wywołuje u mnie zzielenienie.
- ii Zielone owoce ścinają mi krew w żyłach.
- iii Śródziemnomorskie owoce, dojrzewające na słońcu podczas długich, ciepłych dni: prawdziwa kłątwa.
- iv Czuję obsesyjną potrzebę wielokrotnego liczenia pestek.
- v A potem cząstek – wciąż na nowo
- vi W limetkach czai się obłąd.
- vii Kwas cytrynowy pobudza moją żądzę krwi.
- viii Jedyne, co lubię: świeżo wyciśnięta żółta.
- ix Witamina C to mурowany refluks.
- x Cytryny umierają bez słońca – ja na nim umieram.



3 marca

Skąd bierze się ta współczesna obsesja na punkcie zróżnicowanej diety? Wszystkie dzisiejsze czasopisma rozwodzą się na temat korzystnego wpływu witamin A i D. Gdybym ja je jadł, mógłbym umrzeć. Nadludzka wernw, wszechmoc i witalność czerpię z jednego źródła: blutamin.

5 marca

Czuję się dzisiaj tak pełen energii i niezwykło żywy, że jestem nawet w stanie wykrzesać z siebie odrobinę współczucia dla żalonych śmiertelników. Tak oni mogą jeść obrzydliwie w rodzaju platków śniadaniowych? Porcja kompletnego chaosu, składająca się z dobranych losowo elementów. TYKO DNIAMI sortowałbym żurawiny zgodnie z wielkością i upewniał się, że rodzynki są jednakowo pulchne. Uud oszechy. Musiałbym je uporządkować według rodzajów, a potem podzielić na podkategorie odpowiednio do rozmiarów i korzyści zdrowotnych. Zanim zdążyłbym zastosować do nich mój system, już byłaby pora na kolejny posiłek. Jedzenie jest torturą.

6 marca

Rozmyślając o pulchności, dokonatem wczoraj wieczorem inspekcji mojej posiadłości ukrywającej się pod postacią nietoperza. Natknąłem się na kilka wroczych młodych niewiast. Świeża, zróżnicowana dieta mojego pomysłu.

Wiesz, krasnoludki nie chcą wchodzić do wszystkich, więc
nie mogą być używane. Teraz dojdą owoce granicy.
szata uszko kolebki ciepła, nie w tej postaci, choć ich
kolor może zachwyca.



STOPIEN
ODBARWIENIA
NIE POZOSTAJE
W KORELACJI
Z WZOREM
OPARZEN.

Czy srebro jest
akceleratorem?

TRZEBA BYŁO UŻYC
SZCZYPCÓW NR 3 DO
USUNIĘCIA.

PRZEKRACZA TEMPERATURĘ
233°C. TEGO NIE PRZEWIŹDZIA-
LEM!

Bitwa na intelekt i siłę ze srebrnym krucyfiksem
w kontrolowanych warunkach laboratoryjnych.
Paskudne doświadczenie! Jak to możliwe, że ma-
nade mną taką władzę? Zmusiłem się, żeby dotknąć
go przez laboratoryjną rękawicę i teraz na ręku
zostanie mi blizna tak długo, jak długo będę nie-
umarły. Do tego boli jakby Hades ją przypiekał.

DATA: 5 MARCA

MIEJSCE: LABORATORIUM

WARUNKI: TEMPERATURA LOCHU

UCZESTNIK: HRABIA DRACULA

NUMER LABORANTA: LX41. Laborant najchętniej odczuł skutki
mojego guienia. Zdobył się na najwyższe
poświęcenie w ferworze chwili (nie do
końca z własnej woli, ale było nie było,
dla dobra nauki).

CEL EKSPERYMENTU: ZMIERZENIE SIĘ Z WROGIEM
SAMODOLECZENIE?

MOJA MOC KONTRA CZYSTOŚĆ

REZULTAT: JESTEM JAK Z KRZYŻA ZDJĘTY - BLIZNY ZOSTANĄ
MI NA WIECZNOŚĆ

UWAGI: BEZSENSOWNIE BOLESNE
BOLEŚNIE BEZSENSOWNE
NIGDY WIĘCEJ

Następnym razem spróbować
z drewnianym krucyfiksem

PODPISANO:

Count Dracula

7 marca

Czymże jest ta moja wieczna egzystencja, ten niekończący się, nieznośny cykl, który zwę życiem? Obudził mnie niepokój, szarpnięcia moje wewnętrzności niczym wyplodzone w lochu szczury. Nieśmiertelność mnie nuży. Dłazszego śmiertelnicy tak jej pragną? Nie ma niczego, na co można by czekać, a mimo to, tyle czasu przede mną.

8 marca

Według kosztujących krocie poradcików, którymi zaczytują się moje małżonki, zamiast się kareć, powinienem się rozpieszcać. Po jestem tego farta.

9 marca

Sakże ożywia mnie nocna inspekcja u moich głęboko uspiętych dzieżarów. Wypada, żebym zakradł się tam od czasu do czasu.

10 marca

Otrzymałem niedorzecznie wysoki rachunek od Herr Z. Jest wyjątkowo zuchwały, a do tego ma bardzo apetyczną córkę, z tego co słyszałem.

11 marca

Zasnąłem tuląc do siebie Nietzschego i obudziłem się odświeżony i pełen energii po zachęcająco nihilistycznym śnie, w którym wywołatem powszechną plagę i impotencję u motłochu z konkurencyjnej wioski. Czuję się jak istny übermensch.

13 marca

Spędziłem kilka godzin zmierzchu w laboratorium, starając się udoskonalić projekty do mojej nowej kolekcji odzieży ochronnej. Rysując w szkicowniku naciskałem tak mocno, że rozrząskatem stół na tysiąc drzazg. Potem musiałem je oczywiście policzyć. Władanie nadludzka siłą na swoje minusy.

15 marca

Niezapowiedziana i niewypowiedziana zachwycająca wizyta Herr Z, który wpadł ze skorygowaną fakturą za swoje usługi, opiewającą na sumę o wiele łatwiejszą do przekłnięcia. Wydawał się zdenerwowany i pod moim naciskiem wyjawił, że niby córka jego sąsiada podupadła na zdrowiu i musiała wyjechać na jakiś czas. Wydobyłem z niego informację, iż udala się do sanatorium w Austrii,

Recenzje z piwniczki

1874



SCHLOSS FERATU BAUERNHOFGÜTER

AUGUST 1877

Hochwaldbauer Bluttröpfchen

BUTELKOWANE NA MIEJSCU

75cl Qualitätsblut mit Prädikat 12%
Spätlese

PRODUCE OF PENNSYLVANIA



Uwagi: Krustykalne i treściwe, niepowtarzalny buliet ziemi, lemiczy, potu, brudu i narozu z długim ogonem czerwonego oleju napędowego.

żeby zażywał powietrza i odzyskać siły, ponieważ czuła się — jak on to określił! — ach, tak, bisschen kiepsko. Sakże bym chciał znów techną w nią życie, jeśli tu jeszcze kiedyś wróci. A zatem, Herr Z ma córkę. Zdradził jej istnienie grymasem schowanej w mroku twarzy. Córki i małżonki, Herr Z... nie wspomniałem mu o tym, ale o jednych i drugich myślałem z cudownym Schadenfreude.

18 marca

Niespokojna i początkowo bezowocna nocna wędrówka. Chłodny i wilgotny wieczór z wyciem wilków w tle. Co sa muzykę wydają z siebie te dzieci nocy. Podróżowałem pod postacią zwiewnej mgiełki przez wioskę, aż odnalazłem porządnie choć na próżno ufortyfikowane domostwo Herr Z. Bez trudu przekonałem strażnika, żeby mnie zaprosił do środka. A potem pyto po wszystkim, nie licząc oczywiście krzyków (wrzasków i rozkosznego opierania się, poprzedzającego poddanie się). Czasem po prostu unielbiam być mną. Z jakiegoś powodu życie w stanie nieumarłym wypełnia mnie głęboką radością i satysfakcją. Cóż to była za noc.

DATA: MARCH 20

MIEJSCE: LABORATORIUM

CHARAKTER EKSPERYMENTU: TESTOWANIE KLANINY PRZEZNACZONEJ DO OCHRONY OSOBISTEJ

Połączenie bezpieczeństwa i wyrafinowanego stylu

WARUNKI: TEMPERATURA POKOJOWA

UCZESTNICY: HRABIA DRACULA

ASYSTENT ODPORNY DZIAŁALNY
ZA DZGANIE

CELE EKSPERYMENTU:

UNIKNIĘCIE ZAGŁĄDY

ZRAK OSÓB DZIERZĄCYCH
RODKI

WYNIKI:

8. SATYSFAKCUJĄCE



UWAGI: tkanina odporna na dignięcie, noży, sztyletów i co najważniejsze, koltów, a jednocześnie niewidoczna nawet pod wyjściowym ubraniem. Do tego kuloodporna. Nie przepuści nawet srebrnych kul. Zwycięstwo! No i nigdy będzie ze mnie James Bond.

PODPISANO:

Count Dracula

28 marca

Praca nad nowym przedsięwzięciem - w tym nad przetomową kampanią marketingową - które przyniesie mi fortunę. Składane trumny dla amatorów nocnych podróży bez zbędnego bagażu. Model, który nazwałem Dody, rzecz jasna nie wymaga użycia gwóźdź, opierając się jedynie na systemie 'wpust i pióro'. Produkt przyjazny dla nieśmiertelnych i śmiertelników, do systematycznego nocnego i jedno-razowego wiecznego użytku, będzie można nabyć również w wersji wyszycianej. Myślę o 100% jedwabiu w kolorze krwawego szkarłatu z subtelnym, ciemnografitowym motywem nietoperzy lub aplikacjami w przydymionej szarości w kształcie makówek dla tych, którzy chcą spędzić w trumnie więcej czasu.

29 marca

Spędzając noc we własnej trumnie postanowiłem wyposażyć ją w istotne ulepszenia: wbudowaną kieszonkę na oczyszczoną ziemię, nadmuchiwą poduszkę, idealnie wpasowaną do kieszonki wszytej bezpośrednio w obicie trumny, a także kieszonki na akcesoria typu pochodnie, książki, odtwarzacz mp3 i kalkulator. To zabójczy pomysł, jak mawiają w dzisiejszych czasach.

Składana trumna Dódy

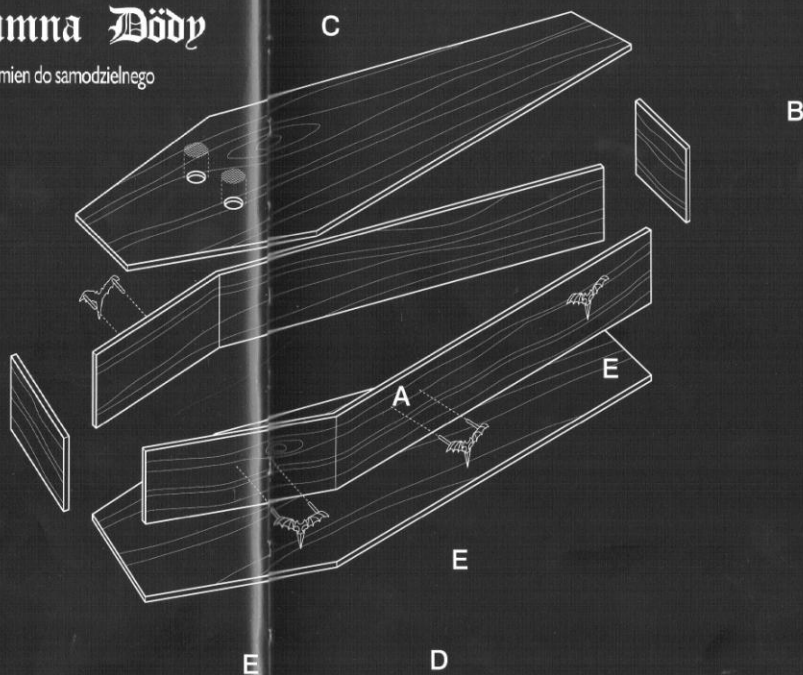
Nowa era gotowych do użytku trumien do samodzielnego montażu

ZESTAW ZAWIERA:

- A: Panele boczne x 2
(plus motyw nietoperza)
- B: Panele krótkie x 2
(przy nogach i przy głowie)
- C: Pokrywa x 1
(wyposażona w dziury do trybu chmury pyłu)
- D: Dno x 1
- E: Rączki w kształcie nietoperzy x 4

INSTRUKCJE:

1. Rozpakować
2. Złożyć
3. Rozkoszować się



1 kwietnia

Dzień przeznaczony na pikusy i nabieranie łatwowiernych, ale nie jestem w nastroju, żeby przypominać wieśniakom, czym dla mnie są przez resztę roku. Dzisiaj staję do walki ze śmiertelnym wrogiem i zamierzam wygrać bitwę z bulwą. Nie mogę pozwolić, żeby jakaś marna roślina, smrodliwa róża, tkwiąca w wilgotnej, nieskalanej ziemi zdobyła nad mną przewagę. Skąd czerpie siłę ta śmierdząca, zakopana w ziemi, nędzna zielenina? Jej ostre, odpychające, przesiąknięte siarką odór odrzuca mnie i obrzydza, wysysając ze mnie energię i obywatelstwo. Pali moją skórę, pozbawia przytomności umysłu i paraliżuje zmysły. Nie pozwolę, żeby zmogła mnie zbierani na czosnkowych ząbków, obleczonych papiero-podobnymi ostrodkami i trzymających się zuchwale centralnej łodyżki. Przeszatem moje włości w poszukiwaniu głupców, ukrywających lub hodujących czosnek, które to przestępstwo karane jest niechybnie nie-śmiercią. Kilkakrotnie upewniałem się, że zakwitła wreszcie ozdobnie przycięta pietruszka, zasiana w idealnych rzadkach. Odsyłam czosnek je z powrotem do piekiel. Nie dam się wykończyć allium sativum.



DATA: 1 KWIECIEŃ 1

MIEJSCE: LABORATORIUM

CHARAKTER EKSPERYMENTU: MEIN KAMPF MIT KNÖBLAUCH

WARUNKI: KONTROLOWANE

OBECNI: HRABIA DRAKULA

ROSEMARY, DYPLOMOWANA PIELEGNIARKA

CELE EKSPERYMENTU: ZADĘTA BATALIA ZE ŚRÓDZIEMNOMORSKIM SABOTAZYSTĄ

UWAGI: NIEROZSTRZYGIJĄCE I NIEPRZYJEMNE

UWAGI: Błot alios!
Ząbek czosnku nadal górnie nad moimi łzami!



PODPISANO:

Count Dracula

7 kwietnia

Niedługo inauguracja
mojego nowego
przedsięwzięcia
logistycznego, a
jednocześnie zarania
nowej ery w świecie
podaży i popytu. Jestem
przekonany, że niebawem będziemy zeli tob w tob z
największymi. Zaspokajanie potrzeb klientów, gdy śpią to
żadna filozofia, jak to mawiają. Znaleźliśmy niszę w
branży dostawczej.

10 kwietnia

Spędziłem wiele godzin na strychu w wymuszonym
towarzystwie mojego permanentnie zainstalowanego tu
artysty-rezydenta. Jest w naturalny sposób przywiązany
do swojej pracy i z trudem ukrywał zazdrość patrząc, jak
kończą kolejne arcydzieła w mojej kolekcji zatytułowanej
Zejście Ku Nocą, składającej się z obrazów, które stopniowo
odkrywają kolejne, spektakularne zdarzenia,
odmalowane subtelnymi pociągnięciami, przechodzącymi
niepostrzeżenie od Szarości Zmierzchu do Bestialskiej
Czerni. Właśnie namalowałem 20 z 66 obrazów, których
kulminacją będzie moja autorska wystawa. Wywoła ona
pianę zachwytu na ustach krytyków. Zamierzam urządzić
ją w lochach i oświetlić tak, żeby idealnie uwypuklił każdy,
nawet najmniejszy, lecz jakże znaczący niuans mojej sztuki.

VLADEXO

NOCĄ Z WIELKĄ MOCĄ

Więcej informacji o nowej arterii transportu:

Tel: 01.2400.2407

Email: lkwik666@vladex.com

11 kwietnia

Znów nie poszedłem na
miting Ssji i pozwól żyć,
całkowicie pogrążony w
moim cyklu mrocznych
malowideł, boleśnie
zatoniony w
dopracowywaniu do
perfekcji każdego
pociągnięcia pędzlem
i kropki, bez reszty
pochłonięty potrzebą
przelania na płótno
sedna mej mrocznej głębi,
meo czarnego id.
Dzisiejszej nocy byłem Van
Goghem — artystą, dla
którego własna sztuka
jest udręką i którego
pragnienie doskonałości
doprowadza na skraj
szaleństwa. Moja paleta
dla niewprawnego oka może się wydawać skromna,
lecz kryje się w niej nieskończony wachlarz kolorów
najciemniejszego krańca tęczy, wzbogacony i ozdobiony
dodatkiem świeżo zdobytą krwii. Zaden przemądrzały,
mądrała nie będzie przekonywał mnie, że styl życia
wolny od hemoglobiny też może być satysfakcjonujący.
Jestem artystą.

Ssji
i pozwól żyć

13 kroków do bezkrawnej
przyszłości

FREKWENCJA:

TYDZIEŃ 1	✓
TYDZIEŃ 2	✓
TYDZIEŃ 3	✓
TYDZIEŃ 4	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ 5	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ 6	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ 7	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ 8	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ 9	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ 10	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ 11	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ 12	nieobecny, wyczekiwany
TYDZIEŃ	nieobecny, wyczekiwany

TOWARZYSTWO TEATRALNE
BORG PASS

przedstawia
"DIE FLEDERMAUS"
"THE BAT"

by
JOHANN
STRAUSS

9, 10, 11 KWIETNIA

W PRYWATNEJ SZKOLE DLA DZIEWCZĄT
NECKENBURG

DYRYGENT: HERR EFFSCHARF

Reżyseria: Heinrich Irving IV

CENA BILETU 30 DRACHM

25 kwietnia

Nie wiem, za co najbardziej uwielbiam operę. Za te
rozpalone emocje, falujące rubensofskie kształty, łóż
wypełnione zarumienionymi, apetycznymi
wielbicielkami opery czy oczyszczające niczym katarsis
kulminacyjne akty na scenie. Drżę z niecierpliwości
na mym fotelu, wyczekując na diabolus ex machina.
Członkowie Towarzystwa Teatralnego Borgo Pass
przeszli w tym roku samych siebie wystawiając moją
ulubioną operę "Die Fledermaus". Prezentowałem się
stosownie do okazji w mojej nowej, aksamitnej
pelerynie i naszyjniku z motywem nietoperza. Okrypano
mnie komplementami za stroje. Wszyscy prześcigali się w
pochwałach na temat mojego wspaniałego wyglądu.
Ustąpiłem nawet oklaski i jestem pewien, że
winnato wano moją garderobę. Główna scena to
miejsce w sam raz dla mnie. Pragnę znaleźć się w
świecie ramp. Tylko naturalne światło mi szkodzi.
W zeszłym roku wystawiłem sztukę, "Don Giovanni"
Wolfi ego. Absolutna farsa. Krew mi się gotuje, gdy
znów myślę o tym zuchwałym plagiacie, którego nie
wolno już wystawiać w najbliższej okolicy pod karą
dotkliwej kary. Tłaczego nie dostzegają, że to ja byłem
inspiacją do DG? On nie jest niczym więcej jak moją
nędzną imitacją. To ja jestem wielkim uwodzicielem,
antybohaterem, peleryna należy się mnie. Nichts mnie
nie zdziwi jeśli chodzi o tego szarlatana Stokera i jego
teatralne ciężotki.

30 kwietnia
Noc Walpurgii

Dzisiaj wieczorem moja rocznica ślubu. Zawsze świętuję tę okazję, a tym razem zaplanowałem kameralne soirée z moim aktualnym trio do rodnych piękności. Przemknijemy wspólnie o północy nad naszą wiejską okolicą, urządzając odświeżone Polowanie na Niemowlęta. Zarezerwowałem Wściekły Motłoch (zamawiając kilka par widelc ekstra) dla dreszczyku podczas pogoni. Potem moje ukochane wystroją się w swoje najlepsze gorsety z koronki i Kevlaru (przeprowadzam testy nowego projektu w terenie) i przetraczymy noc do rana. Cóż to będzie za rozkosz, nicht wahr! To będzie noc równie krwawa co namiętna.

Wprost uwielbiam miesiące miodowe w nowiu. Wspomnienie kolejnej rodzienicznej panny młodej wciąż jest tak wyraźne i świeże. Za każdym razem namiętność porывała mnie jak wzburzona rzeka. Konsekwentnie, a wręcz z pełnym przekonaniem wyznawałem im mą dozoną miłość. Jestem niedoścignionym wzorcem gorącego krwistego kochanka. Jak wielkie szczęście mają me żony. I nigdy nie odczuwają samotności. Dbam o to. Niechybnie zostaną uznane mężem stuleci.

P.S. Sastanawiam się, czy mógłbym się podmieniać z innymi osobnikami mojego gatunku?



Meja Damprta! Za takie kty można by umrzeć...



Blutbide, mein übermädchen,
tu i mee peige...



Tu m'envirés, Courtney
mon autour...



Zara und her wunderschöen tiara

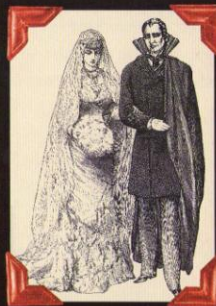


Wilhelmina, coż ona miała za styl

Helga i jej niezbadane głębie



Ilona, rozdziemczona
ciemnośca piękność



Certrude, jedna z moich pierwszych
wielkich miłości



Adolfina Arnolfini,
była mein pierwsza



Elwira na zawsze zapisała
się w mej pamięci

1 maja

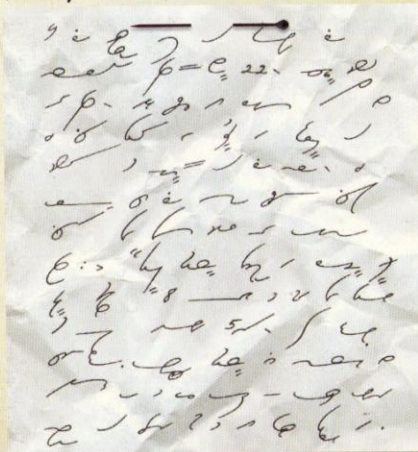
Co za okropna pora roku. Cudna noc się kurczy, a dni stają się coraz dłuższe, aż jestem przykutą do trumny i mam tak niewiele czasu na polowanie, że ledwo zdążę zawinować pelerynę. Muszę znaleźć sposób, żeby stać się częścią towarzystwa 27/19/365, inaczej aroganccy amatorzy na tym skorzystają, a ja odejdę w zapomnienie. Paskudni wieśniacy obtanio wujają ten swój ozdobny słup w święto wiosny. Wokół pełno fałujących piersi. Pędę potrzebował zarówno plasterków jak i Blutgummi, jako że tradycyjnie w święto wiosny nietoperz nie lata.

4 maja

Ach, mroczna gwiazda pełniącego miesiączka! Jest noc poprzedzająca dzień Świętego Jerzego. Kiedy zegar wykłje północ, wszystkie ciemne moce świata osiągną pełnię swoich sił! Gdy tylko zapadnie zmierzch Mutti wyjdzie ze swojej trumny. Mam mnóstwo pracy, podobnie jak wilki. Może to i nieco staroświeckie, z tymi migoczącymi, niebieskimi światełkami, napadaniem na każdą rudę bez wyjątku i udawanie obrzydzenia czosnkiem, ale taka jest tradycja i tego się ode mnie oczekuje.

6 maja

O tej porze roku zawsze przypomina mi się ten żalony karzeł Harker i to jak sądził, że uda mu się mnie oszukać, wysyłając mi odręcznie napisaną wiadomość z prośbą o pomoc! Ha! Wraz z matronkami uznałismy to za niezwykle zabawne i nawet zachowaliśmy jedną notkę z jego bazyrolami dla żartu. Kiedyś życie było proste. Teraz muszę przy pomocy nietoperzy zakłócać bezprzewodowe połączenia i przekupywać trolle, żeby Karpaty nadal pozostawały czarną dziurą na mapie telefonicznej.



Wysłanie o pomoc Harker

10 maja

Przygotowania do Setnej Wystawy Gracków i Szczurów. W tym roku niejest zdarzenia jest Schloss Feratu. Naturalnie, nasz pokaz za mi zeszłoroczną imprezę Les Frères Lestata; oni nie mają wycucia do prostoty i szlachetnych linii. Zamieszam przystąpić do rywalizacji we wszystkich kategoriach i jestem przekonany, że zdobędę nagrodę dla Najlepszego Wystawcy.

12 maja

Wezwiałem do siebie wydawcę Men in Nogue. Wiele mi zawdzięcza za te wszystkie wskazówki dotyczące stylu i zachowania wiecznej młodości. Wprowadzają na rynek transylwańską edycję, a jako że jestem najgorętszą transylwańską marką, zaproszenie mnie do udziału jako gościnnego redaktora (tak! o tak!!!) spektakularnie zwiększy sprzedaż. Czy powinienem się skontaktować z tym bezużytecznym pasożytem Buchynruchem! Jest moim agentem, ale z doświadczenia wiem, że jeśli chcesz, żeby coś zostało zrobione, zrób to sam.

13 maja

Zamówiłem kszyszówkę, żeby przetestował moją tolerancję wszystkich kształtów kszyszopodobnych. Wypełnianie krataek jest wielce satysfakcjonującym doświadczeniem, a te małe, czarne kwadraciki mają niezwykłe kojące działanie.

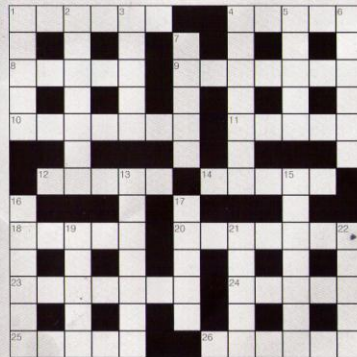
ACROSS

- Company's very loud in Dracula's bed (6)
- Dracula's one to tell (5)
- Long, long time, up to a point (5)
- "I am not so dark" (Vlad) (7)
- In the news: hot and steamy? Not right (7)
- Let it change to 4 across, for example (6)
- Serious plot (5)
- Gore is bold, confused about nothing (5)
- Fear at the heart of national armaments (5)
- Surrounding temperature initially, after morning well in France (7)
- Vaulting created by wobbly line with gap (7)
- A night creature on ecstasy - ease off! (6)
- Picked a hundred fights (5)
- Multi-national body starts to decay, even after dressing, like a zombie (6)

Jako angliofil Lecham rozwiązywałam krzyżówki w oryginalnie.

DOWN

- Underground room makes one weep and pant, losing heart (5)
- Wing, perhaps, gadding about in the 1920s (7)
- A Greek style, found in notation I copied (5)
- Like the first letter to Nosteratu? Or Washington? (7)
- Dark one embraces the first of ladies (5)
- Rotated strange red nut (6)
- Despatches left in shot silk (5)
- Angry after brassy woman becomes a bloodsucker (7)
- Intimidate, or weave about (7)
- Shake a girl about and get food (Dracula wouldn't like it!) (6)
- These are a bit long in the tooth for necking (5)
- Battle for the city of angels in the morning came to nothing (5)
- Bust support in organ (5)
- Walk in a kind of square study (5)



ANSWERS:
ACROSS
1. COHINN
4. COUNT
5. MPELER
8. VSNIN
9. MPELER
10. TOPICAL
11. TITLE
12. GRAVE
13. BLOOD
14. ALFAM
18. ALFAM
20. MARGENT
23. LEAPING
25. CHOSE
26. LINDAD
DOWN
1. CHPTI
2. FLAPPER
3. ONIC
4. CAPITAL
5. UNLIT
6. TRIMED
7. MILLS
8. VAMPRE
13. VAMPRE
15. OVRWAME
16. GABLEC
17. FANGS
19. ALFAM
22. TRFAD
21. SHAIN

Setna wystawa gacków i szczurów 15 maja

Wystawa
gacków
i szczurów

STATUS: VIP
PRZYWILEJE: AAA
HRABIA V. DRAKULA
KATEGORIA: GACKI
SZCZURY



Promocja Alucard-ek

Nie ma tu miejsca, żeby zaprezentować wszystkie moje nagrody, ale ten wybór pozwoli przekazać atmosferę wydarzenia, nawet najbardziej tępym głowom. Rządze.



Fenimore,
mój ogoniasty skarab.

SETNA WYSTAWA gacków i szczurów



15 MAJA

Schloss Feratu

- 1) Uroczysta parada na otwarcie
- 2) Konkurencje
- 3) Piękne szczury (uczta dla oczu)
- 4) Play-offy finalistów
- 5) Ceremonia wręczenia nagród i przemowy
- 6) Wielki finał

CAŁONOCNY BUFET Z PRZEKAŚKAMI

Promocja Alucard-ek

BILET WSTĘPU

SZCZURZE ROZRYWKI!

ŻYWE OBRAZY W WYKONANIU
WSZECHTRANSYLWAŃSKIEJ GRUPY
FIKUŚNEGO SZCZURA
230 NAD RANIEM, POCZĘTUNEK WŁCZONY W CENĘ

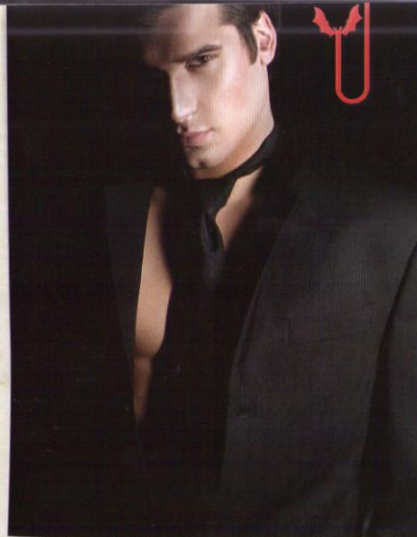


16 maja

Co za wspaniała noc! Najlepszy Wystawca i nagrody we wszystkich kategoriach – Najlepiej Ubrany Gacek, Najbardziej Charakterny Gacek i Najlepsze Uszy. I stęży ze mnie batmeister! A mój lieblich, mój szczur Fenimore zdobył upragniony Dyplom za Najlepszy Ogon. Posa tym, mieliśmy fantastyczne wpłynię z biletów, więc szkatuły w Feratu znów są wypełnione prawie po brzezi.

18 maja

Poleciałem do Bukaresztu na północne spotkanie z Men in Vogue Transylwania (pracują w bukaresztańskiej siedzibie). Zrobiłem na nich wrażenie, wpadając przez okno (mają biura na siedemnastym piętrze) na stół konferencyjny. Zaprezentowałem im kolaż z moimi inspiracjami i pomysły na cały numer poświęcony mojej osobie, w tym moją kompaktową garderobę dla każdego, kto przybiera różne postaci jednocześnie podróżując po całym świecie, jak dobrze wyglądać w pelerynie, moją nową manifestację pod postacią brokatowego pyłu na sezon karnawałowy oraz koncepcję, że czerń to nowa czerń, etc. Odmówiłem makijażu. Młody człowiek o szczurzym wyglądzie miotał się wokół mnie jak osa i robił mi zdjęcia z wszelkich możliwych ujęć chypha przez całą wieczność. Wreszcie nadszedł świt i musiałem się zbierać, co też uczyniłem, przybierając formę chmury nietoperzy. Za każdym razem nprawnia ich to w osłupienie.



Zostałem odrzucony, ale maza tego wyfoto wamigo myllta!
Przeził nawet nie ma odpowiednich brwi!

20 maja

Tchórzliwy e-mail od Men in Vogue. Zostałem odrzucony! JA! Podobno nie jestem fotograficzny. A wręcz niefotografowalny. Przysłali zdjęcie nędznika, który ich zdaniem uosabia wampirowy styl preferowany przez ich czytelników. Sginię. Oni też sginę. Nauzę ich przedkładać treść nad formę.

Moja lista pięciu najlepszych książek

- i Jak dobrać partnerów zgodnie z grupą krwi, autor hrabia D. Drakula
- ii Biała szuja, czarne serce, autor Walda R. Dulac
- iii Przemodnik kolejowy Bradshama (region południowy), 1896
- iv Mitech no policzę dni: natchniona obrona rachowania jako mechanizmu obronnego, autor hrabia D. Drakula
- v Badania anatomiczne ruchów serca i krwi u zwierząt, autor William Garoen

Moja lista pięciu najgorszych książek

- i Drakula, autor Bram Stoker
- ii Zmierzech, autorka Stephenie Meyer, a właściwie cała ta jej niedorzeczna, spychająca temat, choć uparcie przynosząca krociowe zyski seria,
- iii Podrecznik dla łowców wampirów, autor A. Van Helsing
- iv Krewawy południk, autor Cormac McCarthy. Ta krew w tymże mnie zmylita.
- v Węzły, autor C. Ashley

21 maja

Mimo sutego posilku ostatniej nocy, wciąż jestem wygłodniały. Odtłuszczona krew nigdy do końca nie syci i potrzeba jej dwa razy więcej. Biuro Men in Vogue splonęło w tajemniczych okolicznościach.

22 maja

Tchnę nowe życie w moją karierę literacką.

Wzwałem Herr Buchwucha na spotkanie w Wiener Blut. Spóźnił się 2 godziny i 3 minuty, ale nie mogłem tego kretacza zabić go przy ludziach. Zabijałem czas sporządzając listę moich najlepszych i najgorzych książek. Buchwuch nie poczynił żadnych postępów w sprawie Białej szui, czarnego serca i Jak dobrać partnerów zgodnie z grupą krwi. Twierdzi, że rynek jest nasycony książkami o wampirach i że będę musiał znaleźć swoją niszę. Jego szczęście, że przekletem tego dnia plasterki o podwójnej sile działania.

25 maja

Genialny nowy pomysł! Konsoliduj i dywersyfikuj! Zatorzę firmę oferującą luksusowe usługi w zakresie systemów porządkowania, by pokazać zatornym ludzkiemu istotom, jak należy organizować życie.

system acula

PRZESWIETNY SYSTEM PORZĄDKOWANIA

Dr.Acula@ocdsolutions.ro

- desktops • kitchen drawers • wardrobes
- bedchambers • houses • souls

Prześwietny system porządkowania Aculi

Przec z poprzednimi systemami porządkowania, uzurpatorami organizacji. Jeśli chcesz, żeby twoje wypełnione zajęciami życie przebiegało bez zakłóceń, żebyś mógł odnaleźć dowolną część swojej garderoby lub wszelkich potrzebnych ci rzeczy w ciemnościach bezkieszowej nocy, musisz wybrać metodę Aculi

1. Część na peleryny. Musi być na tyle obszerna, żeby w razie czego, tło się samemu zawisnąć w środku.
2. Schówek na koszule. Prawdziwi entuzjści systemu Acula powinni wieszć koszule przodem, zgodnie z długością i liczbą szwów.
3. Szczotka. Zawsze wieszaj do góry nogami, żeby uniknąć gromadzenia się nieproszonego kurzu.
4. Szafka na kamizelki. Trzymaj je na postumentach, zapięte na guziki, żeby uniknąć

- zagniecen.
5. Pojemnik na laski. Wypełnij w trzech czwartych piaskiem do transportu i wbij laski pionowo, żeby zapobiec wypaczaniu się.
6. Schówek na kapelusze. Ułóż



7. Organizator na chustki. Młode damy sąfzsz czują irracjonalną oluchę na widok czystego, białego płótna.
8. Podstawka na okulary słoneczne. Trzymaj oddzielnie, żeby zachować integralność soczewek i uniknąć powyginianych oprawek.

9. Polka na muszki. Sąfzszs miej przynajmniej cztery w pogotowiu: nigdy nie wiesz, kiedy przyjdzie pora, żebyby lecieć.
10. Stojaki na buty. Nie zawijaj sznurowadek, żebyby nie rozpraszały cię fascynujące supeki.



2 czerwca

Ach, jest gorąco do granic omdlenia. Moje ciało zastępyło w letargu. Nawet peleryna oklapła. Trumna jest wypełniona lodem, a mimo to rozptylam się z gorąca. Nie pojmuję, jak to znoszą ludzkie istoty z tym ich smrodkiem. Sporo ryzykują, waleśając się o odurzające aromatycznym zmierzchu, a do tego północy, co sfigle bym sobie chwalił, ale latem wszyscy wyglądają tak wulgarnie zdrowo i brzo wo, że po prostu tracę apetyt. Nawet nie mam potrzeby trenowania silnej woli. Podczas długich, upalnych dni lata, życie nie jest zabawne. Plastery są mi teraz zupełnie niepotrzebne, a ostatni kawałek Blutgummi zużyłem na zaklejenie dziury w trumnie Mutti.

6 czerwca

W tym miesiącu nie ma mitingów S sji i pozwól żyć, ponieważ von Kanzella żegluję na swoim jachcie, proszę was, po Karaibach. Gdybym nie był taki osłabiony tym letargiem, wysłałbym Kocuzika do kuchni Samedi, z prośbą, żeby wetknął w niego parę szpilek, ale mam to f nosie. Próbowalem dokończyć moją powieść z gatunku rozpruwaczy gorsetów, ale nie byłem w stanie wykreszać z siebie ani iskierek natchnienia. Matsonki dają się pod wychłodzoną pościelą, zresztą Mutti też, co akurat nie jest takie złe.

12 czerwca

Właśnie wróciłem po kilku godzinach spędzonych na odświeżającym zwiśnaniu głową w dół w lochu (cudofny chłodek), kiedy usłyszałem dźwięk pierwszego w sezonie letnim autobusu z turystami. Jak ja nie cierpię plebsu. Ten tupot ich kiepskiego obuwia, kiedy tak waleśają się i rozglądają po Borgo Pass (oczywiście nie wpuszczamy ich do środka, chyba że są wyjątkowo piękni i głupawni; sam wybierałem strażników; a oni wiedzą, co łupię). Mimo to, jest to naruszenie prywatności. Cholerony Stoker.

13 czerwca

Czerwiec oznacza również, że kwitną wszystkie duże, wulgarnie kwiaty – to dla nas, stworzeń nocy prawdziwa klątwa – zwłaszcza jeśli chodzi o paskudne dzikie róże. Zaszuszyłem jedną w dzienniku, żeby przypominała mi, jak bardzo ich nienawidzę i żeby pokazać, kto tu rządzi.



Kotki od A do Z



18 CZERWCA W POŁUDNIOWEJ KRYPCIE
DOROCZNY WYKŁAD PRAKTYCZNY
I PRZEWODNIK DLA OBSERWATORA
Professor V. Drakula

JAK ROZPOZNAĆ I ZNEUTRALIZOWAĆ



- ✓ tradycyjne drewniane kotki;
- ✓ wykałaczk
- ✓ bierki
- ✓ paliki z ogrodzeń
- ✓ pale rusztowania
- ✓ parasolki
- ✓ linijki szkolne
- ✓ kijki od szczotek
- ✓ kijki do nart
- ✓ kule inwalidzkie
- ✓ drewniane nogi
- ✓ nogi stołowe
- ✓ i bardzo wiele innych

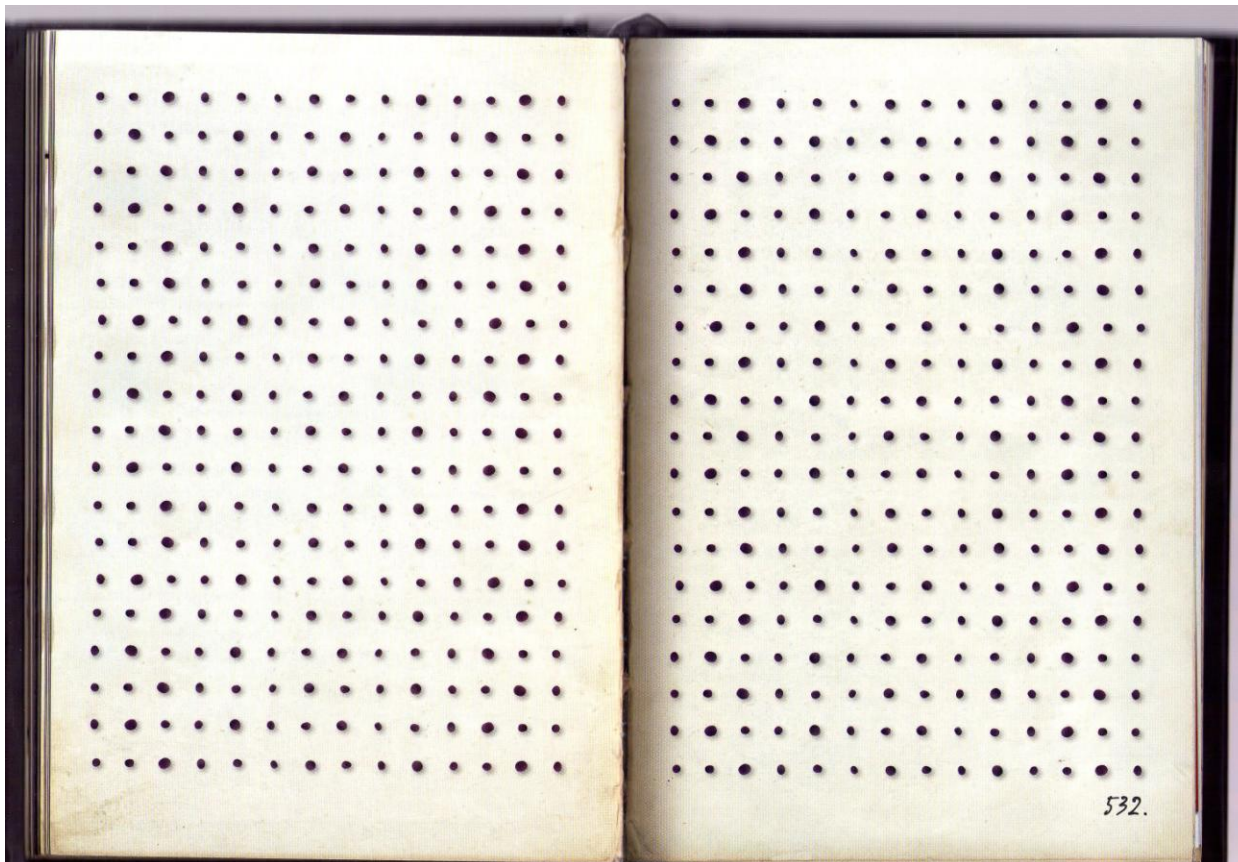
17 czerwca

Pora na mój do roczny wykład praktyczny, poświęcony rozpoznawaniu kotków. Co mniej bystre wampiiry wciąż nie umię rozpoznac kotka, nawet kdy jest wycelowany prosto w ich serce. Według nich, jeżeli nie jest dremniany i zaostroszony na końcu, nie kwalifikuje się jako kotek. Co roku ponawiam tym, którzy ocaleli, że materiał nie gra roli. Wystarczy dowolny szpiczasty przedmiot, jeśli kryje się za nim odpowiednia siła pchnięcia. Odkryłem, że wiele na rzedzi, jakimi mnie atakowano, powstało z improwizacji przy użyciu najbarziej banalnych przedmiotów w typu miotła. Rozważam zaprojektowanie i sprzedaż robionych ręcznie kotków z mahonią, inkrustowanych kością słoniową – przynajmniej można by odejść z fasosem.* I utrzyjająca przesyłka, dostarczona przez Vlader. Dureń, który ją przywiózł, nie znał nadawcy. Mniejsza z tym: świetnie się nadał jako manekin do klucia kotkiem.

18 czerwca

Okazuje się, że tajemnicza paczka zawierała bombę z nasionami maku. Targaty mną sprzeżone żądze. Fygrała potrzeba zaprowadzenia po rzedku; trzeba porządkie ułożyć i policzyć nasiona, a potem pozwolić sobie na malutką ofiarę z noworodka dla zemsty.

* Niech to diabli, szukając f internetnie, przekonałem się, że śmiertelnie już na to wpadli. Znuw odpadem na ostatniej prostej.



21 czerwca

Najdłuższy dzień w roku. Udałem się do trumny z dzbanem Byczej Krewi i starymi rozkładami kolejowymi dla zabicia czasu. Nic tak nie chłodzi przegrzanego umysłu, jak zestawianie numerów podwozia towarowego taboru kolejowego z numerami przecinających się tras, przy użyciu zarówno wektorów wschód/zachód, jak i północ/ południe. Und wybrałem Byczą Krew, jako że jest chłodząca i lekka, chociaż czasem zalatuje trawą. Sniło mi się, że latam nad dzielnicą rzeczników w Chicago z Blues Brothers. Obudziłem się pstrykając palcami i przebierając nogami. Ten upał sprawia, że staje się taki... przeciętny. Do tego wywołuje u mnie napad GLAD (Generalnego i Lokalnego Afektywnego Dola). Potrzebna mi kuracja pod jedną z tych lamp emitujących

czarne światło, żeby wrócić do formy. Jeśli zrobi się jeszcze trochę jaśniej i radośniej, mogę zacząć pogwizdywać i stracić cały mój mroczny urok.

Coż to nie jest wunderker!

WHITEY, PETERSBY, and STOCKTON.—North Eastern.		Wreck Days.	
1	Whitey	1	1
2	Petersby	2	2
3	Stockton	3	3
4	Whitey	4	4
5	Petersby	5	5
6	Stockton	6	6
7	Whitey	7	7
8	Petersby	8	8
9	Stockton	9	9
10	Whitey	10	10
11	Petersby	11	11
12	Stockton	12	12
13	Whitey	13	13
14	Petersby	14	14
15	Stockton	15	15
16	Whitey	16	16
17	Petersby	17	17
18	Stockton	18	18
19	Whitey	19	19
20	Petersby	20	20
21	Stockton	21	21
22	Whitey	22	22
23	Petersby	23	23
24	Stockton	24	24
25	Whitey	25	25
26	Petersby	26	26
27	Stockton	27	27
28	Whitey	28	28
29	Petersby	29	29
30	Stockton	30	30

Recenzje z piwniczki 1879



BISTRITZI BIKAVÉR ESTATE

Bycza krew

Butelkowane z własnego stada

75cl 12%



Uwagi: Trochę za cienkie; pozostawia w ustach kwaśny posmak i osobliwe uczucie niespełnienia z powodu uboższego bukietu. Lekko trawiaste, czysty z ledwo wyczuwalną nutką czerwonego oleju napędowego!

23 czerwca

Nareszcie minęła połowa roku. Czas wrócić do formy (form) i przypomnieć, gdzie jest centrum kultury w regionie. Przesilenie letnie zawsze budzi w czarownicach niezdrowe ambicje. Borgo Henze jest tak zatłoczone, że nie można się dostać do środka, chyba że się jest mną. W co bardziej zapadłych wioskach wybuchła epidemia oddawania cześci Odrodnicowi. Wieszniacy bezcelnie wypijają hotulke; myślą, że coś im to pomoże!

24 czerwca

Zbyt długo leżałem bezczynnie (w każdym znaczeniu tych słów) w mojej trumnie, rozczulając się nad sobą i pozwalając, by tchórzliwe dranie i stłudziaszki wykradały moje pomysły i bogactwo się na mój splendorze. So poczaj! Poszedłem do Herr Buchynwucha, żeby mi zmyć głowę w jego żalonym pokoju w pensjonacie (ledwo można się gackiem zamachnąć, co nie wróży dobrze), ale nie miałem do tego serca. Zaszugerował, że nie mam głowy do marketingu (a po co mi takie dzwono!) i że być może zna kogoś, kto mógłby mi pomóc. Powiedział, że skontaktuje się ze mną i pojedziemy na lunch. Po czym zasnął. Nie wiem, czy jest odważny, zuchwały, czy zwyczajnie głupi. Może agenci tak mają.



Jak postąpiłby Atylla!

25 czerwca

Sucha notka od Mutti, w której narzeka, że nie utrzymuje tak mrocznej atmosfery, jaką zapewniłby Nati, gdyby go przedwcześnie nie przebito kolkiem o raz że trzeba przeczyszczyć rymny. Matłonki dążą się i marudzą, że nie spędzamy razem czasu na rzeczach ważnych i że nie dbam o ich potrzeby. Od wieków nie jadłem porządnego posiłku. Dosty tego. Czyż nie jestem kulturowym spadkobiercą Huny Atylli, który się woli zarządzać całym kontynentem! Straciłem z oczu nadrzędny cel. Wyruszę do Letniej Szkoły Językowej Borgo Pass, żeby opekać się tłustą, zaprawianą krowią.

Po czym poznać dziewicę

- i Spuszczzone oczęta
- ii Zdrowa cera, zarumieniona na różowo na krągłościach
- iii Nie rozumie, że falujące tono wywołuje określony efekt
- iv Stoi nieruchomo
- v Może być w towarzystwie matki
- vi Ona lub on wierzy w twoje miłosne wyznania
- vii Po wszystkim zaczyna wrzeszczeć
- viii . Zwykle oferowana przez wieśniaków i czasem dołączona do kofka: trzeba uważać i usunąć zanim się przejdzie do rzeczy
- ix Jest urocza/uroczy i niezdarna/niezdarny
- x Może się wykrwawić, zanim będziesz gotowy

29 czerwca

Nie ma już tyle dziewic co kiedyś. Pamiętam czasy, kiedy w każdej wiosce było ich pod dostatkiem, a w odległości krótkiego lotu nieopierzca zwykle był klasztor żeński (lub męski). Jest coś wspaniałego w subtelności krowi; jej nieskazitelny zapach pot rafi zupełnie rozkłada rzy; samym wyczekiwaniem można się nasycić. Z bólem serca myślę o tym, że niektóre młode wampiry nigdy nie przeżyją tego niezrównanego dreszczyku.

30 czerwca

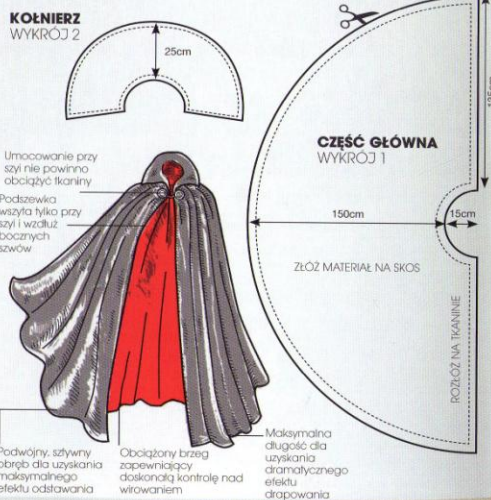
W tym miesiącu przyjechał urodziny Pięknego Brummela (7 czerwca), a ja nie dostałem zaproszenia. Mam nadzieję, że go nie obrażę. Co sa mężczyzna. Nauczył mnie wszystkiego, co trzeba wiedzieć o wirowaniu peleryny, a poza tym nikt nie prezentował się tak pysznie w monochromatycznym wydaniu węglowej czerni. Zainspirowany polecitem Buchynwuchowi zaoferować mój projekt Peleryny nad Pelerynami czasopismu G&Q. Płwam na Men in Vogue.

Nikt mu nie dorówna



PROJEKT PELERYNY NAD PELERYNAMI

Peleryna to coś więcej niż sposób na ukrycie sztyletu. To wyrafinowany przejaw osobistego stylu, klasy i elegancji. Musi witać i płynąć, jakby żyła własnym życiem, niczym żywy symbol naszego dążenia do panowania nad światem.



Oswajanie i ujarzmianie peleryny

Metodologia

Wiesz jakiegoś mieszczysznika z giloty krawieckiej. Daj mu materiał i wyroś (Le Style Feratu 0001, dostępny tylko dla osobliwych stylistów) oraz czas do rana na wykonanie zamówienia. Twoje zadanie polega na tym, żeby odpowiednio nosić i witać peleryną, by ją oswoić i ujarzmić. Pelerynę zawsze należy ubierać do klasycznego tenue de soirée. W zestawieniu z garniturem będzie po prostu wyglądała tandetnie. Zapnij ją przy szyi, jeśli ciasno opina gardło, przeźocz się nieco skrepowany i brakuj ci tchu, tym lepiej. Wyłóżnij ręce na boki, żeby materiał równomiernie się rozłożył. Powoli obróć się, pozwalając, żeby tkanina witała wokół Ciebie. Kieśli półkole w powietrzu obiera rękami na przemian, zagarniając połę peleryny do siebie. Począz jej moc.

Materiały

Zamów tkaninę i artykuły parametrycznie najwyższej jakości. Pierządź nie grają roli. Ja nigdy nie plać.



Pędziesz potrzebował:

- 10 metrów czarnej baratei, merynosowej wełny, kaszmiru lub krepy
- 10 metrów czerwonego jedwabiu lub satenu
- metr materiału uszywniającego
- przelityczkę z rubinem i kwarcem kamieniem
- uszczelniającą jedwabną nić czarną i czerwoną



10 lipca

W trumnie gorąco dziś w nocy jak w Hadesie. Muszę zainstalować w środku jakiś rodzaj klimy. Miałem wyjątkowo pasudne sny, które były ostatnim gwoździem do trumny. Byłem uwięziony w niezłębionym i niekończącym się labiryncie letniego ogrodu — co za udreka — nie mogą znaleźć celu podróży ani drogi uciezki. Przypominało to powieść Kafki rozgrywającą się na Hawajach. Obrzydlistwo nie do opisania! Wolalbyś śnić o tym, że jestem pasudnym stworom pokrytym skorupą niż wataśać się po alejkach matki natury, zalanych boleśnią jaskrawym światłem, jak zagubiona, udreżona dusza, szukająca drogi, rozpaczliwie rozglądająca się za celem w świecie nieumarłych. Kiedy się obudziłem, zlaną potem i przerażony, zaświtało mi, że mój drink przed snem musiał zawierać sliwonice do mojej roboty. Jeśli chce się dobrze wysypiać za dnia, powinienem się wystrzeżać tego minibaaru w kobiecej postaci, mimo iż jest bardzo atrakcyjny.

11 lipca

Kac. Czuję się jak trzy świerci do świerci. Pomarzyć... Chyba powinienem być nieco bardziej wybredny jeśli chodzi o eródetka, z których pijam, jak również o zawartość mego barku podczas ratujących — nieżycie, acz rozpasańskich libacji.

10 powodów, dla których nie cierpię wilkołaków

- i Ich brak kontroli nad impulsami jest wprost żałosny.
- ii Pasudnie śmierdzą... przez cały czas... a zwłaszcza na mokro.
- iii Włają wielkie, niezgrabne i niwypolerowane zęby.
- iv Brak im finezji w zabijaniu — obce jest im pojęcie szączenia napoju nieczym dobrego rocznika, potrafią jedynie szarpać i rwać.
- v Ich rodowód jest niejasny, ale bez wątpienia lichy.
- vi Są zdani na łaskę księżycy, który jest zupełnie niepoważny i niegodny zaufania.
- vii Ich wulgarne „przemiany” to czysta parodia naszego uświęconego tradycją „zmieniania postaci”.
- viii Z niewiadomych przyczyn, kobiety czują do nich pociąg.
- ix Pomimo swojej prostackiej natury, odbijają się w lustrze, mają cień i nie boją się krucyfiksów.
- x To moje śmierdzące złe duchy o zrosniętych brwiach.

15 lipca

Mam wrażenie, że wszystkie poradniki w pobliskiej księgarni namawiają do zagładania we własne wnętrze. Mój wizerunek w książkach nie jest zachęcający (ten łajdak Stoker się o to postarał), natomiast nie mam trudności w kontaktowaniu się z własnymi demonami. Preferuję bardziej praktyczne i bezpośrednie podejście do zglębienia duszy i dzisiejszej nocy byłem w każdym calu hrabim Drakulą. O nieograniczonej mocy i niepokroczonym apetycie. Z prędkością meteora przemierzałem me włości dojadając na oklep dzikiego Däemmerunga, rozkoszując się każdą chwilą mego übermenschestwa i każdą kroplą przyjemności. Koniec końców ta niezrównana orgia transformacji, deformacji i dekadencji przyniosła mi niezwykłe satysfakcjonujące wieczór. Publikuj i gin, powiadam.

17 lipca

Dzisiaj znów czytałem Byrona. Głównie to kwintesencja literatury. Pamiętam ciekawe wieczory, które spędziłem z LB podczas jego Wielkiej Podróży. Jego podboje zagrażały moim rekordom per capita per diem. Lecz odszedł przedwcześnie. W przeciwnieństwie do mnie. Carpe noctem. Mój wierny D odniósł obrażenia podczas resztanocnych swawoli. Muszę trochę przystopować.

18 lipca

To ja go karmię, poje, zapewniam solidny dach nad głowę i stonę do spania, a nawet obite alsa mitem kajdanki, a ten nędzny artysta łamane przez permanentny rezydent rysuje tę niewiarogodnie obrzydliwą i absolutnie nietrafioną podobiznę mojej osoby. Będzie cierpiał katusze za swoją sztukę. Jak Nan Gogh tylko, sze jeszcze bardziej.



To mac być podobizna!

DATA: 19 LIPCA

MIEJSCE: LABORATORIUM

CHARAKTER EKSPERYMENTU: ZNEUTRALIZOWANIE WODY ŚWIĘCONEJ

WARUNKI: NAJPIERW SUCHO, A POTEM NIESPODZIEWANIE MIKRO

UCZESTNICY: HRABIA DRAKULA

CELE EKSPERYMENTU: KONFRONTACJA Z OLYNNĄ NEMESIS

WYNIKI: NIEROZSTRZYGAJĄCE



Ups

UWAGI:

EAU DEAR

PODPISANO:

Count Dracula

19 lipca

Znienacka zacząłem się tak obeszynie przejmować moimi natręctwami, że stało się nie do zniesienia. Muszę je pokonać, zanim one pokonają mnie. W tej walce posłużę się sprytem i sfitycją. Z czosnkiem, krucyfikami i wodą święconą sobie poradzę (szczególnie następnym razem będę bardziej ostrożny z wodą). Zadzwońtem do Von Kanczella po pomoc. Piętnaście razy, więc dotarło do niego, że sprawa jest poważna. Dał mi nową mantrę. Ze niby to pomoże...

20 lipca CD może pokonać nerwnie natręctw.

21 lipca CD może pokonać nerwnie natręctw.

22 lipca 2 CD może pokonać nerwnie natręctw.

23 lipca CD może pokonać nerwnie natręctw.

24 lipca CD może pokonać nerwnie natręctw.

25 lipca CD może pokonać nerwnie natręctw.

Moje ulubione kształty
(Ca - czas zgonu)



Ca: 23:31



Ca: 23:30



Ca: 23:32



Ca: 23:34



Ca: 23:36



Ca: 23:38



Ca: 23:50



Ca: 23:52



Ca: 23:54



Ca: 23:56



Ca: 23:58



Ca: 23:60

Z trumny Ligei, hrabiny wdowy Drakula

1. W mojej krypcie ciągle sypie mi się na głowę z sufitu. Vati przeszedłby się w trumnice, gdyby to śniadził.
2. Schloss Feratu świadczy o topie – i o mnie. Nleś godny nosić pelerynę po Vati.
3. Po dzwonicy latają gacki.
4. Pes przorfy mnie rozczerowujesz.
5. Trzeba odmalować buduary twoich małżonek. Uważam, że powinieś odejść od swojego ulubionego odcienia. Zazdrość Zmierzchu na korzyść nowego, wunderbar koloru Rht.
6. Most zwozony nie slerzypi. Ta cisza mnie wykończy.
7. Mlgdy nie dzwonisz. Mlgdy mnie nie odwiedzasz.
8. Znow piesz na umór. Czy przez ciebie fylemam.
9. Wiem, że nadal chomikujesz pod swoją trumną stos rzymskich monet. Ciągle ci powtarzam, że ceny złota są teraz sehr gut.
10. Mlgdy mi nie dajesz znać, że bezpiecznie wróciłeś do domu. Samartwiam się o ciebie, nicht wahr?
11. Co ty właściwie ropisz po całych nocach, co?
12. Pes przorfy budujesz zamki na piasku. A nam potrzebny jeden na ziemi.
13. Robotnicy to partacza. Są w lesie z pracami.
14. Trzeba coś zrobić, żeby filkotale trzymał się z dala od domu. Czy ja muszę uszytko robić sama?

26 lipca

Mutti jak zawsze jest sobą. Czy ona nigdy się nie zmieni? Przechowuję ten list od niej, żeby pokazać światu, jakie katusze znoszę. Niepodziwiane katharsis i coś na kształt terapii przeżyłem oglądając kolekcję ciem z dzieciństwa. Przeniosłem się do czasów, kiedy byłem młodszy, szczęśliwym stworzeniem, jeszcze nie uwiązany na wieczność do masztu nie-śmierci. Przypominam sobie, ile satysfakcji przynosiło mi zbieranie, segregowanie i przypięcie smukłych odwołów do tej strony. Och, ta ich bolesna, powolna śmierć w konwulcjach. Przyroda jest dla mnie niewyzerpanym źródłem radości.

28 lipca

Może powinie nam zacząć zarabiać na mojej miłości do przyrody. Mogłbym wznowić kolekcjonowanie ciem i przekształcić to w dochodowe hobby. Prezentowałyby się uroczą na ścianach wielkich i podłych osobistości. Sastanowię się nad tym, zatańwiąc wieczorne sprawy. Czuję, że nie będzie pracowita. Dokusza mi wielkie pragnienie. Kiedy raczyłem się posiłkiem ze świeżutkich dziełatek, przyszedł mi do głowy cudowny pomysł. Zatapię kropkę ich smakowitej krowi w żywicę i zrobię z tego renowelację przepięki do papieru dla mych towarzyszy krowiojęców. Niczwłocznie zlecę wykonanie prototypu. Poczuję nagły przepływ optymizmu. Znow przejęłem kontrolę nad sytuacją. Można niepokoju rozwiewa się, ukazując nowe horyzonty.

1 sierpnia

Niezapowiedziana wizyta
niejakiego Poindextera
tuż po zmierzchu — nawet
nie spytał, czy może wejść.
Absolwent Harvardu
i konsultant biznesu,
specjalizujący się
w maksymalizacji zysków
z osobistego majątku. Tak
przynajmniej oznajmił
w dość zwięzły
i profesjonalny sposób.

Dostał doskonałe
referencje od Buchynucha, który zajmuje się sprzedażą
jego najnowszej książki „Zostań biznes-ekspertem: Jak
zrobić więcej przez noc niż większość ludzi przez
wszystkie dni swego życia”. Według mnie podtytuł
trzeba przerobić, ale co ja tam wiem! Moja powieść
z gatunku rozprawy go rsetów nie sfrunęła z półek
jak chmurą rozochoconych nieopierzonych drodca na orgie
w dzwonnicy. Z jego słów wynika, że powinienem
urządzić w jednej z niezwykłych komnat zachodniego
skrzydła centrum biznesu. Może ma rację. Klienci
niechęć w nim zapewnione kompleksowe usługi
sekretarskie i logistyczne — z rąk stadka uroczych
młodych pań, jeśli postanowią na swoim. Och, na samą

BYRON
POINDEXTER III
DORADCA

Twój biznes stanie się moim

WSTRZYKNIJ ŚWIEŻĄ

KREW

W SWOJĄ FIRMĘ

ZADZWOŃ

02.1.000.000.365

myśl o stażystkach, Krew zaczyna mi szybciej krążyć
w żyłach. Ten ich zapał i chęć by dogodzić. Niewność
to nadzwyczajny afrodyzjak. P. pozostawał
enigmatyczny, więc musiałem zachować takie myśli
dla siebie. Trudno wyzuić, czy z nami sympatyzuje. Ma
w sobie to coś. Tego wieczoru było gorąco jak w piekle,
a on nie zprał się, nie stracił fasonu ani
opanowania. Chyba go polubię. Zapropnowałem, żeby
kóregoś razu został na noc i wytkumaczył mi plan
biznesowy nad szklaneczką jakiegoś napitku.
Powiedział, że musi dokończyć pisanie książki i spełnić
kilka innych zobowiązań, ale obiecał, że zanim wstanie
na noc, przysła mi plan.

2 sierpnia

Dostałczył mi gotowy biznes plan do domu —
korzystając z usług Madexa (co prawda z lekkim
opóźnieniem, ale mimo wszystko zdążył z nim
wstałem, trochę obudzony jako, że poprzedniej nocy
przewadziłem badania dostępności siły roboczej na
lokalnym rynku pracy). Plan w istocie imponujący.
Mnośtwo budżetów, prognoz i wyników końcowych.
Więcej liczb, niż nawet ja jestem w stanie przetrawić.
Później go przeanalizuję. Matkońki nekają mnie w
temacie remontu ich komnat. Kolor R_h-dodatni
zupełnie się im nie spodobał. Wściekłem się. Atmosfera
czarna jak noc. Przynajmniej ten kolor pasuje do
wszystkiego.



Alcatraz-Ki przedstawiają
**WEEKEND
Z ŻELAZNYM WILKIEM**

MIEJSCE: **Schloss Feratu**
DATA: **5 & 6 SIERPNIA**
PROWADZĄCY: **V. DRAKULA**

**PRZESTAŃ ZAWODZIĆ WILKU
I WYKORZYSTAJ SVOJE ZALETY!
ODDZIELNY WILKI OD OWIEC
POZNAJ I PRZYSWÓJ SOBIE EKSCYTUJĄCE
UMIEJĘTNOŚCI:**

- skuteczne wycie
- zdobywanie i utrzymywanie pozycji w stadzie
- trzy zagwarantowane sposoby wprawiania wrogów w śmiertelne przerażenie

PLUS
ROZKOSZUJ SIĘ ZDOBYTYM SAMODZIELNIE W LESIE,
ORGANICZNYM POZYWIENIEM
WILKOŁAKOM WSTĘP WZBRONIONY!

7 sierpnia

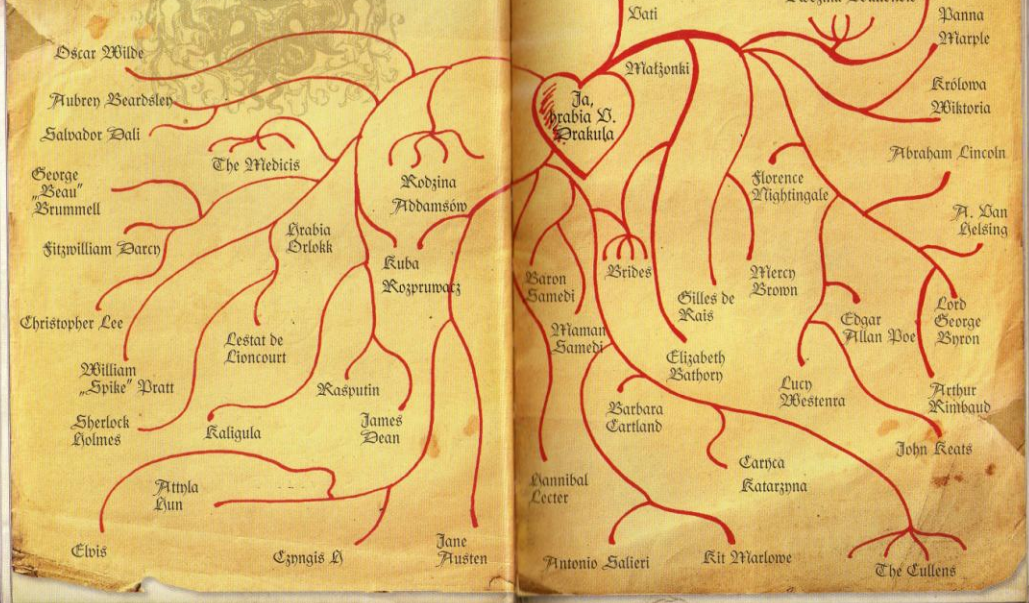
Zachęcając innych do odnalezienia swego we wnętrzu wilka, sam poczułem się trochę jak wilk w skórze ze stu procentowej, transylwańskiej wulny. Jestem refleksyjny i pełen wątpliwości. Kwestionuję własną tożsamość. Mam wrażenie, że moja osobowość się rozpada, a poczucie „ja” jest niepokojąco ulotne. Jestem rozbity. Czuję, że mimofolnie wypracowuję, przemieniając się w mgiełkę. Widzę też, że osłabia moja władza nad innymi. Zwierzęta z oporami spełniają moje polecenia. Matczonki stają się coraz bardziej krowobrne. Mutti naturalnie pozostaje poza zasięgiem moich hipnotyzujących mocy. Mówi, że mam się wziąć w garść i nie rozbić w proch nadziei, jaką żywi w stosunku do mnie o skatę matczynego zarodku. Jeśli ją rozczaruję, może mieć krew na rękach. Skoro już o tym mówię, noc we wsi może mi pomóc.

8 sierpnia

Pomalo wałem wieś na czerwono, ale moją głowę wypełniają myśli tak ponure jak kosiara, który nie może mnie dotrzeć. Czy zyskałem nowy wygląd tylko ku własnej zgrozie, z naszczonym ciałem, lecz wygłodniałą duszą? Zadzwoniłem do non Kanzella po pomoc. Zaproponował, żebym spróbował poczuć wdzięczność za to co mam. Muszę się zastanowić, kim naprawdę jestem, gdzie jest moje miejsce w wielkim drzewie, do którego głąbi jestem uciepiony moimi zakrzywionymi pazurami.

Jesteśmy rodziną

wybrane gałęzie Arbor Draconum



15 sierpnia

Letni bal prowokuje przeciągający się, krwawy konflikt z Mutti i matzonymi. F. czym mają problem! Nie moja wina, że już nie są dziewicami. Czy istnieje lepszy motyw przewodni balu niż Wampiry i Dziewice? Kontoje i Indianie? Książa i prostytutki? Nie sądzę. A Hrabio wie i Urodziny Panny to temat dość ograniczony i mało atrakcyjny. Długo rozważałem różne motywy leżąc w trumnie. Tam zawsze przychodzą mi do głowy najlepsze pomysły. Bardzo mi po napa klimatyzacja, która teraz jest rozkręcona na full. Schloss będzie wyglądał niewiarygodnie, kiedy cały jego front pokryją czarne tkaniny z moim wizerunkiem, a mroczne wnętrza podkreślą rozstawione tu i ówdzie pochodnie i świece. Będzie to stanowiło odzwierciedlenie walki dobra ze złem, zdobyci i zdobywać.

Zalozę swoją nową, czarną, aksamitną pelerynę i stanę się gospodarzem doskonałym. Goście będą moim własnym zespołem tanecznym i barkiem z napojami. Poindexter też przyjdzie. Zaprezentuje kilka rewelacyjnych tanecznych kroków i zajmie się drinkami. Zapowiada się pamięć na noc. Mutti może spędzić ją w swojej krypcie, oglądając „Frankensteina” na DVD.

20 sierpnia



Pyzatek o 22:00
Ponozdy odwizgą
gościa o świecie

ZATAŃCZ DO MUZYKI
DZIECI NOCY

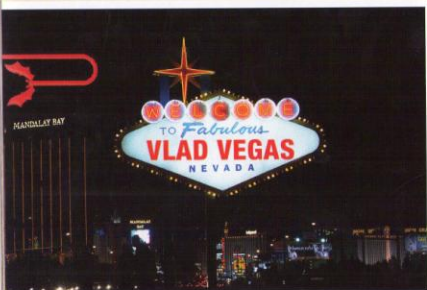
Wampiry & dziewice

koktajle • przekąski • trumny do chill-outu
Zapraszamy na noc nieokiełznanej rozkoszy & demonicznych tańców na doroczny!

Biało-czarnym balu w Schloss Feratu

21 sierpnia

Na jado witego bazyliżka! Bał okazał się spektakularnym sukcesem, na którym nie pozostał wadom sobie chętnych deklaracji, rozpasanej libacji i nieposkromionych nie-malkonek. Multi nadąsała się na dobre. Nic mnie to nie obchodzi. Dostałem zażyczenie listów ze Srij i pozwól żyć, które zalegają na dwie tacki z korespondencją przychodzącą



Wszystkie wygrane we VEGAS zostają we VEGAS.

wraz ze skargami od wściekłych ojców i sfrustrowanych narzeczonych z wioski. Jestem w swoim żywiole. Mam nowy projekt. Tłaczę wcześniej na to nie wypadłem? Brak naturalnego światła, czarujące dziewczęta, darmowe drinki, nieprzebrane nocce: przecież to oczywiste. Lochy zamienia się we VEGAS. No dobrze, nie ma tu pustyni, ale mogę obrócić okolice w perzynę dla podniesienia autentyczności. Ustawię sześć stołów do gry, a przy nich sześć krupierek w lateksowych gorsetach, które będą przyjmowały dla mnie zakłady od zahipnotyzowanych graczy, tracących rozum i fortunę od 6 po południu do 6 rano. Ruletka będzie moją niewolnicą, zaprojektowaną tak, żeby ograbiła moje ofiary z ich grzesznych pieniędzy swoim krwistoczerwonym i nieodwołalnie czarującym kołem. Wykorzystam ich chciwość i ignorancję. Wyniki będą z góry przesądzone. Viva VEGAS!

23 sierpnia

Otrzymałem pismo od instytucji o nazwie Lepiej-Nie-Stawiać (zapewne pikielny odpowiednik nadzoru kasyn) wyrażającą zaniepokojenie pojawieniem się kolejnego gniazda grzesznych uzależnień na ich terenie. Zapewniliem ich, że wszystkie karty są znaczone i żadne zasady nie obowiązują, co ich chyba uspokoiło, acz nieco zdezorientowało. Nikomu nie dzieje się krzywda, więc o co chodzi?

Lista moich ulubionych list

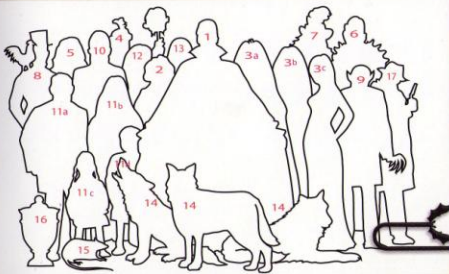
- i Lista dziesięciu najgorzej ubranych mężczyzn w Transylwanii i we Francji.
- ii Alfabetyczny i chronologiczny rejestr imion i wieku moich małżonek ze wszystkich stuleci, ułożonych w grupach po trzy, a następnie podzielonych na mniejsze, zgodnie z grupą krwi i wreszcie urodą.
- iii Dziesięć niedorzecznych sposobów von Kanzella na leczenie nerwicy natręctw.
- iv Szczegóły dotyczące czasu i tempa zagonu wszystkich wilkołaków w historii.
- v Wszystkie bitwy, w których walczyłem walecznie i zwyciężałem najeźdźców, z uwzględnieniem mojej garderoby.
- vi Najszlachetniejsze dzierlatki, które dostarczyły mi najbardziej satysfakcjonujących postików.
- vii Co w sobie kocham. Część Pierwsza.
- viii Część Druga. Niedokończona.
- ix Imiona wszystkich, którzy próbowali poddać moje istnienie w wątpliwość.
- x Najlepsze sposoby na przechowywanie, zamrażanie i serwowanie krwi.
- xi Imiona tych, którzy odeszli ze Ssji i pozwól żyć nie pokonawszy nafogu.

Xii Lista nowo narodzonych dziewczynek we wsi.

Xiii Lista najokrutniejszych i najbardziej bezwzględnych uczynków mojego życia. Część 99.

31 sierpnia

Jestem bardzo podekscytowany jutrojszą sesją do rodzinnej fotografii. Będzie to doniosły moment, dokument historyczny, podziwiany przez przyszłe pokolenia. Klan uchwycony na wieczność. Jak brzmi to wyjątkowo intrygujące, lecz jakże trafne powiedzenie — widziaty gaty, co brady! Nazwiemy to portretem WGC. Cały rano spędziłem na przygotowaniu i szukaniu odpowiedniego ustanowienia. Powiniennem pracować w filmie. To jasne, że doskonale bym się sprawdził za kamerą.



1) Ja 2) Mutti 3) a, b, c) Madonni 4) Wład. Palowski 5) Lesław de Lioucuri 6) Hrabina Elizabeth Batthory 7) Gilles de Rais 8) Baron Samedi z Legatem 9) Hrabia Orlok 10) Rasputin 11) a, b, d) Morticia i Gomez Addamsowie z Pugsleyem i Wednesday 12) Camilla 13) Lucy Westenra 14) Dwie Nocy 15) Fenimore 16) Vici 17) Kuba Rozpruwacz



3 września

Mam nowy, intrygujący pomysł na cignienie mojej kulejącej kariery piarskiej. Nie zawdajećcaam go temu nędznikowi Buchynwuchowi. To raczej jedna z podpowiedzi Poiindextera: muszę wykreować poza granice gatunku. Jestem celebrytą, nicht wahr? Und chociaż sam nie gotuję, mam gust i styl i znam się na płynach. Czy jest coś bardziej wykwitnie spektakularnego czy lepiej odzwierciedlającego metroseksualny zeitgeist niż książka z przepisami na dekadentkie drinki, napisana moim stylem nie do podrobienia? 'Nocny Barman' (z opisaniami blutfrei, żeby dotrzeć do większej rzeszy czytelników).

9 września

Siedziałem do późnego popołudnia, planując kampanię promocyjną i asortyment gadżetów. Już zaczęłam myśleć jak Poiindexter. Metalowe miarki do alkoholu, podkładki i paleczki do mieszania koktajli, serfетки z moim logo... Przetestowałem mój rozpoznawczy drink, Krwawą Mary, na matzónkach. Sukces. Nawet ocknęły się z marazmu na jakąś godzinę i porzuciły mi kilka pomysłów: Transylwański Zachód Słońca (tequila, AB+, O, sok z granatów; woda sodowa) będzie przebiegł. Nie wspominając już o Blutini (2 unje koncentratu z czerwonych pomarańczy, 2 unje B R h+, wino musujące do smaku, ozdobić kawaleczkami ciemnych winogron na małych, absolutnie maziupkich kotezłach).

Moja doskonała Bloody Mary

2 unje fólki dobrej jakości
2 unje soku pomido-owego
(wyprodukowanego z rtaśnych nocnych jabłek miłości, wyhodowanych w Schloss Feratu)
2 unje AB+
100 ml worcestershire do smaku
tabasco do smaku
sól selerowa
czarny pieprz
łodyżka selera i korzeń zywokostu do ozdoby



- 1) Obłoca brzezi wysokiej szklanki w soli selerowej
- 2) Wymieszaj płynne składniki, sól i pieprz
- 3) Wsyp lód do szklanki i wlej drinka
- 4) Przypstrój łodyżkę selera i kawaleczkami zywokostu
- 5) Podawaj z czarnymi oliwkami

Count V. Dracula	Vlad T Dracula
Count V. Dracula	Vlad T Dracula
Count V. Dracula	Vlad T Dracula
Count V. Dracula	Vlad T Dracula
Count V. Dracula	Vlad T Dracula
Count V. Dracula	Vlad T Dracula
Count V. Dracula	Vlad T Dracula
Count V. Dracula	Vlad T Dracula
Count Vlad Dracula	Dracula
Count Vlad Dracula	Dracula
Count Vlad Dracula	Dracula
Count Vlad Dracula	Dracula
Count Vlad Dracula	Dracula
Count Vlad Dracula	Dracula
Count Vlad Dracula	Dracula
Count Vlad Dracula	Dracula
D D D D	D D D D
Count V Dracula	
Count V Dracula	

10 września

Poindexter radzi mi, żebym znalazł nowy podpis na podpisywanie książki. Pośredem za jego radą, jako że krew to trudny materiał z kaligraficznego punktu widzenia. Szczególnie, jak już raz zacząłem, to nie mogłem przestać. Musiałem zastosować techniki Sij i pozwolić żyć, żeby się opamiętał. Myślałem, że ten podpis najbardziej mi się podoba, bo nie jest zbyt pracochłonny, ale pozostawia po sobie prozjenną aureę grozy. Muszę zacząć gromadzić zapas krwi. To nieopuszczalne, żeby się skończyła w trakcie podpisywania i żebym musiał podkarcić się klientem.

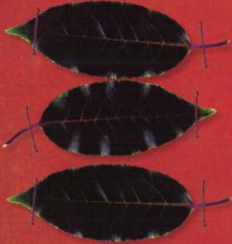
12 września

Został tylko tydzień do corocznej nocy sportu, przemianowanej ostatnio na Olimpiada Feratu. Doskonały pomysł Poindextera na zbieranie funduszy: tym roku będziemy pobierać minimalną opłatę za wstęp, a odbijemy sobie na przekąskach, T-shirtach, torbach, usn. Pójdziemy mieć trzy kategorie medalii (Białe, Czerwone, Czarne), własne logo i hymn. Saponiada się ekscytując wydarzenie, które pozwoli mi zarazem wzbogacić się na mojej doskonałej kondycji fizycznej. Popadłem w treningami: zawsze jestem w szczytowej formie, więc zatrumstuje. Nikt nigdy nie osiągnął lepszego czasu w Pentathlonie Transformacji i to się nie smieni, a mój rekord w rzucaniu wieśniakiem przez okno wibracyjne wciąż pozostaje niezagrożony.

Olimpiada Feratu triumfem miejscowych

SPRAWOZDANIE SPORTOWE

Podczas Nocy Sportowej Feratu, na której zebrali się tłumy, hrabia V. Drakula pokonał rywali, zgarniając Czarnie we wszystkich dyscyplinach oprócz jednej. To wielkie zwycięstwo dla miejscowego VIP-a, twierdzącego, że nie trenuje, a opiera się na wrodzonym talencie i kondycji, którą pielęgnuje poprzez surowy nocny reżim i wyłącznie płynną dietę.



Liście z megoj świętejszego
miejsca laurowego



Puchar Szalego zwycięzcy
Venationis Transformacji



Kaucanie wieśniakiem przez okno
miratżone



Zaganianie masażu miłbów śole



Wymiarucha i lot strowodno
i sankwerek murów



Synchroniczne retroowanie
peleronami

18 września

Pasmo sukcesów, począwszy od imponującej ceremonii otwarcia po ceremonię wręczenia medali. Naturalnie zdobyłem Czerni we wszystkich dyscyplinach, ale zostałem zepchnięty na drugą pozycję w synchronicznym wirowaniu pelerynami przez aroganckiego pętała z Madrytu w wyjątkowo wulgarnym kostiumie, zdobionym czarnymi kryształami górskimi. Przekona się niebałem, że chwata szybko przemija. Pobitem własny rekord we wspinaczce i lecie swobodnym z zamkowych murów, a także ustanowiłem nowy rekord świata w zaganianiu watahy wilków. Po ceremonii medalowej (wręczała Mutti) otworzyliśmy butelkę premier cru i świętowaliśmy do białego rana. Opudziłem się w gościnniej trumnie. Matkołki były zeszłej nocy wyjątkowo skore do amarów. Poindexter wyjaśnił mi, że to „efekt sportowca”. Gdy freszeie zaspokoilem ich żądze, zamknąłem się w gabinecie i spędziłem kilka przyjemnych godzin katalogując moje medale i układając je w różnorodnych konfiguracjach, aż poczulem, jak wracają mi siły.

23 września

Matkołki pozostają wciąż nienasycone, a Mutti od jakiegoś czasu powstrzymuje się od komentarzy. Panna Westera zasłoczyła mnie w dzwonnicy, próbując zakraść się z powrotem do mojego nie-życia. Nie powiem, żeby mnie nie kusilo. Co sa szuja.

Recenzje z pitowniczkii 1879



CHATEAU PIPISTRELLE

Premier Cru

MISE EN BOUTEILLE AU CHATEAU

75cl

APPELLATION CONTRÔLÉE

14%



Wagi: Znakomite, lechące podniekienie, złowieszczo pulsujące w ustach. Proszewato pod róż z Nowego Orleanu nie nabawinisz się siniaków; tylko na specjalne okazje.

25 września

Dla wieśniaków, i rzecz jasna dla mnie, pora żniw. To najlepszy czas w roku, gdy dorodne dzienwczęta rekompensują mi cierpienia lata. Upajanie się nektarem białostaj, większej piękności podczas pełni księżyca to jedna z największych przyjemności życiowych. Od pewnego czasu miałem oko na apetyczne trojaczki, pracujące na jednej z odosobnionych farm owocowych i dzisiaj wreszcie dojrzały jak jabłka w sadzie. Włączyłem trzki trzopoczących ciem i zdybałem je w sadzie tuż po zachodzie słońca. Były wyzerpane po długim dniu wypełnionym zbieraniem jabłek, ale mogły uciec, gdyby naprawdę chciały, a ja pym je zostawił w spokoju. Po moich spektakularnych występach na Olimpiadzie mam niestandardnie sportową postawę (jak bez wątpienia określiłby to ten pozer i bufon Lord Godalming. Rogacz.)

Uwagi po konsumpcji: Trojaczki były cudownie zawiesziste i słodkie, ale trzzy to może troszkę za dużo na raz.



26 września

Wznowiono spotkania Sij i pozwól żyć. Herr von Kanzella niepokojąco zdrowy i entuzjastyczny do znudzenia. Wyreceptowaliśmy 13 kroków. Musieliśmy wypełnić ankietę, opisując, co robiliśmy podczas jego letniego urlopu. Było też odgrywanie scenariuszy. Z podziałem na role. I taniec w stylu dowolnym. Posłali mnie do Kącika Prawdy i musiałem zreferować moją sesję z trojaczkami. Dopiero kiedy von Kanzella zapytał mnie, co czuję, o mało nie przeciągnąłem go przez wrota do zamku po raz drugi. Grunt to opamiętanie. Zdobyłem Czarną Gwiazdę. Dobrze się prezentuje na pielgrzymie. Żadza krwi już mać nie rządzi. Teraz jestem sensem dojo krwi; słyszę łopotanie jednego skrzydła.



27 września

Wyszła mi szpetna wysypka. Makronki są zdegustowane. Zbyt długo przebywałem pod księżycem w pełni. Gdy tylko policzę wszystkie krostki, zacznę pracować nad jakimś lekarstwem. Krostki są mało stylowe.

29 września

Poindester dokopał mi w wałach. Te desenie zawsze mnie hipnotyzują i zapominam o swojej genialnej strategii.

Chroń skórę przed
niebezpiecznym światłem
księżycza za pomocą

TOUCHE LUNAIRE™

NAJLEPSZEGO KREMU Z FILTREM
PRZECIWKSIĘZYCOWYM

DO WYBORU

- ✧ olejek z faktorem 5
- ✧ lotion z faktorem 10
- ✧ krem z faktorem 50

Produkt dostępny także w formie
balsamu do ust oraz maseczki do
włosów



2 października

Nareszcie noc stają się coraz dłuższe, ale moja wysypka jeszcze nie zniknęła całkowicie. Dalsza ekspozycja na księżycowe promienie mogłaby ją nasilić, a niechcąc na Halloween i zjedzie się cały klan. Nie ma mowy, żebym zaprezentował się w takim towarzystwie jako oszczędny niedojda. Pracuję nad przeciwkșiężycowym faktorem własnego pomysłu, na bazie mieszanki ciemnolubnych roślin z Mrocznej Zielarni Mutti, organicznego toju wilka i trzykrotnie destylowanej krwi rudej dziewczyny. Testujemy produkt na grupie kontrolnej wrażliwych na światło włośniaków i wyniki są zachęcające. Poindexter weszły okazy do zarobku i zdecydował wykonać prototypy opakowania a także rozpoczął kampanię promocyjną.

6 października

Czekając, aż wysypka zniknie, rozważałem, w czym tkwi tajemnica stylu i piękna. Mutti znowu zapaliła się do zmiany wystroju, ale lochy wypełniają tabuny zatrudnionych projektantów wnętrz, którzy tylko doprowadzają ją do wściekłości. Wygląda na to, że nikt nie potrafi uchwycić kwintesencji stylu Zmierzch de Luxe, ani nie jest w stanie stworzyć mrocznego, ale relaksującego wnętrza bez lustrowanych powierzchni i przedmiotów o kształcie krzyżyka. Szaluję własną firmę. Przecież to nie może być wielka filozofia. Już przygotowuję wzornik.



REVAMPE

 interieurs

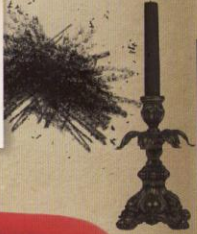
 Vlady Drakul

 drak@revampeinternationale.co.sic



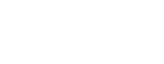
włókniste, przepiękne draperie

czarne niekoperze powitały noc



zainspirowane słowami

komnaty



akwarit, jedwab, brokat, nasycenie, draperie, klimat schyłku jesieni



10 października

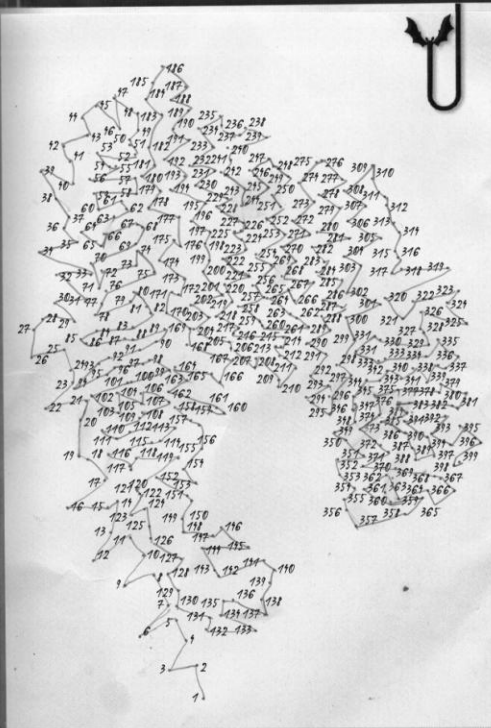
Poleciłem Poindexterowi zamieścić reklamy Revampé w czasopiśmie Tapeta, Siedziba i Schöne Schlossen, żeby wy badać sytuację. Nie chcemy sprzedawać tandety i dlatego poleciłem P. odrzucać wszelkie propozycje od skandynawsko-podobnych outletów z meblami do własnego montażu. Potrzebne nam będą zdjęcia reklamowe, więc zaczniemy od buduaru Mutti. Potrzebna jej nowa gablota na sztuczne szyszki, która mogłoby zostać moim znakiem firmowym. W myślach widzę czerwono-brunatne ścianki, wykładane czarnym aksamitem, niezłym negatywny przekaz z akcentami kościwej bieli...

11 października

Czekając, aż posypią się zamówienia postanowiłem skupić się na nieszkodliwych przejawach mojej nerwicy natrętn. Nie chcę stracić statusu Czarnej Gwiazdy, zwłaszcza że zbliża się Halloween, a wtedy ten kto potrafi nad sobą zapanować, rządzi. Łączenie kropek zawsze dobrze mi robi, więc do dziennika wkleiłem mój ulubiony rysunek, żeby przypominał mi o szczęśliwych chwilach.

16 października

Biata mi, trzy noce spędziłem wypełniając całą kolekcję rysunków typu „potaż kropki” i porządkując je w zależności od tego, jaki kształt flory i fauny mi przypominały.



Dziesięć najlepszych filmów o mnie według mnie

- i Drakula (1931) Bela Lugosi
- ii Drakula (1958) Christopher Lee
- iii Hrabia Drakula (1970) Christopher Lee
- iv Nosferatu wampir (1979) Klaus Kinski
- v Drakula: Księżę ciemności (1966) Christopher Lee
- vi Nosferatu (1922) Max Schreck
- vii Syn Drakuli (1943) Lon Chaney
- viii Blakula (1972) William Marshall
- ix Drakula (1979) Frank Langella
- x Bram Stoker's Drakula (1992) Gary Oldman

15 października

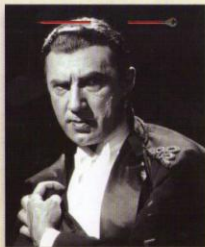
Czas się dłuży. Do Halloween zostało jeszcze dwa tygodnie i przeszedłem na rygorystyczną dietę, jak zwykle zresztą, żeby móc sobie pofolgować w tę wyjątkową noc. Protokół S s i j i pozwól żył nie będzie obowiązywał w tę noc i zdjęję moją Czarną Gwiazdę. Założyłem Klub Filmowy Feratu, żeby wypełnić bezlitośnie długie godziny i odwrócić własną uwagę od ataków głodu; pedziemy się, spotykaj przy każdej pełni księżycy, krzyją się w ciemnościach przed jego szkodliwymi promieniami. Wciąż zdumiewa mnie fakt, że powstało tak wiele filmów o mnie i moim gatunku. Draksploatacja to nie nowe. Widać, rzecz jasna, jak krótkozynwi usiłują mnie naśladować. Najlepiej udało się to pochodzącemu z tych stron panu Lugosi, bo przynajmniej mówił z właściwym akcentem. Z powodu tej zuchwałości od 1956 roku siedzi skuty łańcuchem w moich podziemiach w towarzystwie tego nieszczęśliwego rezydenta z artystycznym zacięciem. Zamierzam go zaprezentować na premierowym pokazie KFF, na który wybrałem oczywiście klasyk, czyli Draculę z 1931 roku. Czyż to nie będzie miła niespodzianka dla matio nek! Nie wspominając już, rzecz jasna, o mojej niewiarogodnej wielkoduszności i dobroci serca.

Klub filmowy Feratu

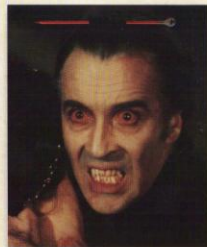
Legitymacja Nr: 1

Prezes i członek zakładowy V. Drakula

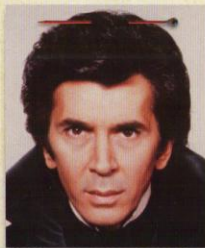
Nędzni śmiertelnicy, którzy wcielali się



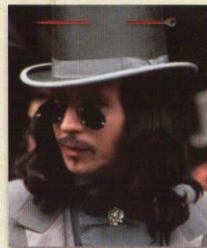
Bela Lugosi, miejscowo
chłopaki boje radę



Christopher Lee.
Cudownie przekrwione oczy

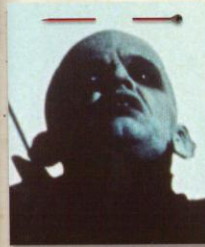


Frank Langella.
Twarz nieco lalusiowata

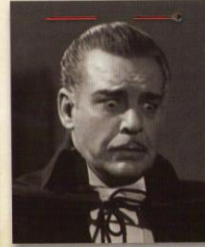


Gary Oldman. Okulary w złym
guście psują cały efekt...

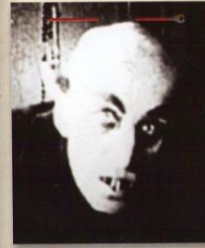
w moją postać



Klaus Kinski.
Te uszy mi jakoś nie leżą



Lon Chaney.
Dacie wlatę z tą peleryną?



Max Schreck.
Wampir nad wampirą



William Marshall. Mówicie do
mnie Wotworny Krabia

31 października

Halloween

1 listopada

Bycie nocnym stworzeniem jest niewyczerpanym źródłem radości. A dzisiaj ja jestem tym stworzeniem: sytym, pełnym, pogodzoneym z tym czym i kim jestem i oraz z tym co i kogo wyzywam. Jestem Hrabia Drakula, a do tego mamy listopad, mój ulubiony z bezlitosnych miesięcy, rzecz jasna nie licząc Halloween. Mroczne dni i noc, mroczne myśli i uczynki. Powietrze przeszywa zimnym dreszczem, wstrząsa ciałem, niepokoi okolice. Szacunek. Uwielbiam go. Zasluguje na niego.

2 listopada

Zadzwońtem do Herr von Kanella, żeby mi powiedział, iż czuję się uleczony z moich demonów. Odpowiedział mi, że według jego fachowej opinii, cierpię na ekstremalną formę Syndromu Niepostroconej psychy.

3 listopada

P. wpadł zmiennacka, wylaniając się z mroku. Przeprowadził mu do głowy kolejny pomysł, odnośnie centrum biznesu. Strona internetowa dla TJM, jak ich określa (taacy jak my) o nazwie Zjednoczone Demony. Jego zdaniem to mogłoby być wielki sukces.

4 listopada

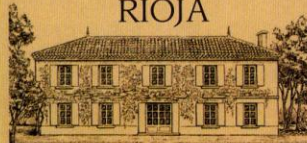
Wypiliśmy toast za nasz nowy pomysł, jednym z moich najlepszych roczników. Lubię tego gościa. Jest bardzo sympatique, jak nawiają Francuzi.

Recenzje z piwniczki

1879



SANGRE TINTO CRIANZA
RIOJA



1888

DENOMINACIÓN DE ORIGEN CALIFICADA
75cl 12%



Atvagi: Stworzone na cześć wzięty
nieznanego ambasadora Hiszpanii;
intensywne dla podniecenia z długim
ogocnem

7 listopada

Pora na doroczny Wyścig Borgo Pass bez Świątek, w którym wykorzystam cudowny środek transportu. W realizacji zmierzę się w moim sprawdzonym Srebrnym Duchu Caléche z luksusowym Maserati. Steromą i krętą trasę należy pokonać sans światel przednich i innych form oświetlenia. Trzeba wystrzegać się górskich jezior, objęździć zwalone drzewa, uważać na opadające znieczacka mgły (to mój

ulubiony motyw), stawiać czoło ptakom i bestiom (myśle o chmurze nietoperzy i hordzie wilków) oraz nie dać się zastraszyć wyjątkym stworom (znowu ja). Będzie to próba wytrzymałości, umiejętności i sprytu kierowcy oraz mocy i manewrowości pojazdów. Jest to impreza typu „zwyjeźca bierze wszystko”. Jasna sprawa, jak to mówią w dzisiejszych czasach. Ja nato miast wolę określać go mianem wyścigu na nie-śmierć i życie.



- 1 Niefortunne koła
- 2 Wygórowanie
- 3 Gracki z Hadesu
- 4 Kręta trasa
- 5 Myślisz perspektywę
- 6 Most beznadziei
- 7 W stronę Styksu

Droga donikąd

8 listopada

Żyję moich matzonek, meczą mnie i irytują. Współczucie to nie moja broszka. Fiedziały o tym, kiedy się pobierałiśmy. I f ogóle dlaczego płaczą? Mnośtwo kobiet oddatoby siekacze, żeby znaleźć się na ich miejscu.

10 listopada

Wprowadzamy w życie kolejny wielki plan P. Co prawda wymagało to pewnych nakładów i wysiłków, ale P. zapewnia mnie, że kryje się w nim ogromny potencjał. Zamierzamy zorganizować noc tylko dla pań w lochach zachodniego skrzydła — którego moi przodkowie używali do przetrzymywania i wygryzania miejscowych parweniuszy. Przez chwilę eksperyowałem się perspektywą rolników z mojego majątku obstarwiających walki żywego inwentarza, ale P. oświecił mnie, że chodzi o niezamężne klientki rodzaju żeńskiego, które mogą porządnie sypnąć grozorem. Podoba mi się wykozystanie Schloss jako

W moich żyłach płynie muzyka
Pomiksujmy razem



DJ Rhesus Remix
EMAIL: www.bloodsucka.com

miejscu towarzyskich spotkań. Gromadka podchmielonych i bezbronnych pańien pod moim dachem...
Czyba dam matzonekom wypowiedzenie.

Do: Pan Byron Poindexter
Od: Firma cateringowa Soczysta Lucy
Odp: Zamówienie na Noc Tylko dla Pań, 16 listopada

Wysłaliśmy potwierdzenie naszej rezerwacji disco lochu w Zachodnim Skrzydle z dodatkowym wycieszeniem ścian na 16 listopada od 18-tej do północy. Zamawiamy następujące napoje:

Sangria x 3 kadzie
Dżin x 1 skrzynka
Wódka x 1 skrzynka
Martini x 1 skrzynka
Ciemny rum x 1 skrzynka
Wybór bezalkoholowych dodatków do drinków x 66 skrzynek

Plus:
30 worków lodu
6 puszek ananasa w kawałkach
6 puszek zielonych oliwek
100 paczekek do mieszania koktajli
6 cytryn
20 paczekek czipsów



Nadmi mówię, szarym, pa, mac, wite, m, szarym.



KAC

21 listopada

Noc tylko dla pań zdecydowania należała do pamiętnych, choć z żalem muszę przyznać, że nie pamiętam tyle szczegółów, ile bym sobie życzył. Wiem, że z przyjemnością poznawałem i zakonywałem oraz zapamiętałem odgrywałem rolę meim Gospodarza. Określiam się, że moje w pełni zastąpienie drinki musiały być nasączone alkoholem podłej jakości. Dopiero teraz otrząsnąłem się z fatalnych skutków ubocznych na tyle, żeby móc pisać. Powinienem był uważniej przeczytać e-mail. Nie ulega wątpliwości, że na wybór alkoholu miała wpływ jego ilość, a nie jakość. Powinienem opracować własną linię markowych napojów.

P. zgadza się, że to dobry pomysł. Był nieco spłoszony faktem, że nie przewidział zagrożeń związanych z importowanym alkoholem. Wyraźny kontrast w stosunku do jego typowego, drapieżnego podjęcia.

22 listopada

Opracowaliśmy kilka świetnych przepisów do linii napojów Schlossnaga. Ze słowowicy i udrażniacza do rur po wstanie niczórównana Szalona Slinka, a moja Agoniaówka zostanie stworzona na bazie owoców zrywanych z moich własnych drzew przez młode panny o północy. Widzę dla nich wiele zastosowań i potencjał na francuzkę. Mój przepis na odplamiacz – destylat mojej śliny w alkoholu – dzisiaj w nocny przejdzie testy.



**Precz
przekłeta
Plamo**

Usuń uparte plamy
z krwi naturalnym
produktem na bazie
wyjątkowego enzymu
śliny w sprayu

**NIE PŁACZ
NAD ROZLANĄ
KRWIĄ**

**Precz
przekłeta
plamo**

28 listopada

Moje matzonek mi nie nudzą. Wierność i wolność nie idą w parze. Ograniczenia się wpływają na moją psychikę i duszę. Moje przynależenie do instytucji matczonstwa słabnie, nawet jeśli obejmuje ono trzy sypialnie. Zmienia kształt w zależności od mojego nastroju. Czasami budzi u mnie naiwność kochanka. Czasami na samą myśl wyje jak wilk. Bywa że widok nawet jednej matzonek ścina mi krew w żyłach, co dla kogoś takiego jak ja, jest bardzo niebezpieczne. Potrzebna mi gorąca randka.

29 listopada

Po drobiazgowym szkoleniu w wrotczym temacie world wide web, które przeprowadził P, zacząłem korzystać z randkowego portalu bloodmatch.com, lecz gdy wreszcie zostałem zaproszony do chat roomu, okazało się że jego mieszkanka została porwana przez użytkownika z lepszym refleksem. Nie był to zadowalający rezultat.

30 listopada

Kontynuując poprzedni wątek, muszę wyznać, że poniosłem sromotną klęskę podczas sesji speed dating, na którą dałem się namówić zeszłego wieczoru. Jak nam opisać się w kilku słowach, skoro muszę podzielić się stuleciami doświadczeń w miłości i jej uprawianiu!

Moja kartka z wynikami pozostała niezaznaczona. W przeciwieństwie do kart z Nlad Vegas, które przynoszą mi korzyści innego rodzaju. Na froncie uwodzenia zdam się na moje tradycyjne metody. Wypatrz, wyrwij, wyszuj. Eins, zwei, drei. I nie bież tutaj matzonek. Trzy małe stółka, proste jak alfabet. Połączysz od grupy Kwi A, a kończąc na N jak Nlad - załatwiam sprawy błyskawicznie i bez żadnych wyznań miłosnych. Nie ma szybszych randek niż moje. A może ja czegoś tu nie rozumiem!



Imię partnerki	Tak	Nie
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		
Guarda nini wszytli nini		

Imię i nazwisko uczestnika:
N. Drakula



Wój skarpeniek!

1 grudnia

Znalazłem nową stronę internetową www.fräuleinonline.com. Świadczy źródło poznawania fräulein. Pokazałem P. mój profil, a on go lekko podrasował. Pójdźmy zobaczymy. Zamierzam częściej używać tego powiedzonka, jeśli stadko czarujących webdziejow da mi szansę. Muszę zainstalować sobie w trumnie internet bezprzewodowy, żebyśmy mogli czatować za dnia.

Fräulein Online.

Dane personalne

Imię	lovedrack	Jak zaczyna	raz na wiek; raz pod wiekiem
wzrost	180 cm	czka:	
waga	zmienna	Typ związku:	stały związek (małżeństwo niewykluczone)
wiek	nieistotny	Idealny wzrost	do mojej szyi
włosy	czarne	waga	obfita
oczy	czerwone	wiek	18-23
wygląd	wysoki, mroczny oraz zabójczo przystojny (ale mój wygląd się zmienia)	wygląd	apetyczna, dorodna, rumiana
lubi	dobre wino, kobiety, panowanie nad tłumem, latanie, noce poza domem, liczenie rzeczy	lubi:	starszych mężczyzn, poligamię i dom
nie lubi	francuskiej kuchni, anemiaków, dewocjonalistów, zajęć dziennych	nie lubi:	wakacji na plaży
		miejsce:	1000 mil od Karpat

Trumna moich marzeń



Niebieska czerń i Czerwona
próżniaki calina (dla
wysokiego wampirów)



Czerwona szarość i jasna
czarna (dla typu
niebezpiecznego)



Ołówek wewnątrz trumny
w kolorze Czerwony Bóg, z
wewnętrznej pokrywy w
kolorze Czarna szarość i
czarna (dla wampirów z
wysokim wampirami)

Zyroskop do kontroli ułożenia trumny
na statku podczas rejsu

Monitor po wewnętrznej
stronie pokrywy,
umożliwiający surfowanie po
sieci i rzeka jest mała
kopraczodowry i rekonesans

Uchwyty na pochodnie,
zapinające do czyszczenia
Drewno (do lotali-
zowania trumny przy
awarii ekololacji z powodu
nieodstania krowi
-system GPS)

Urządzenie do zdalnego otwierania
pokrywy przy wchodzeniu i przejściu do
otwierania pokrywy przy wchodzeniu



Mielki (dla wampirów
długiego formatu)



Bambus (specjalnie dla
ekspedycji w góry
Andyjskie)



Szara (specjalnie dla
ekspedycji w góry)

5 grudnia

Sprzedż trumien do samodzielnego montażu wzrosła w momencie, kiedy rynek tradycyjnych trumien wpadł w stagnację. Dlatego teraz zaprojektuję serię trumien na miarę dla wampirów w salonowych. Zamierzam nazwać je „Mi Trumna es mi Trumna” i udostępnić bogatą gamę wyposażenia wnętrza oraz akcesoriów. Wiem, że do meń człowieka jest jego zaimek, a Feratu zdecydowanie spełnia tę funkcję, ale lubię nocować w bardziej kameralnych, wygodnych warunkach. Mutti twierdzi, że to zupełnie jakbym spędzał cały dzień w szopie, tyle że nie nie robiąc i sze powinienem tam przynajmniej umieścić jakieś naszedzia. Co ona wie! Moja trumna ma wszystkie najnowsze rozwiązania.

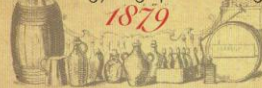
6 grudnia

Idéalny dzień w prototypowej trumnie. Nawet napisałem kilka wierszy. Jestem dudem pęcznijącego księżycy, przystulonym do jego piersi. Wynalazłem nową formę literacką. Draku. Oto jej pierwsza próbka. Może wymagać drobnego sedytu, ale i tak poeci powinni zacząć się przewracać w grobach.

Nie śpię po nocach
poruszony szumem gorącej krwi,
która potem stygnie.

Kecenzje z piwniczki

1879



1862

Côtes du Village
FUMÉ

75cl Carpathia 12%
Côtes du Village Fumé



Araqi: Ostatnia sroznia tego spektakularnego rocznika, tuż przed zrównaniem wsi z ziemią. Charakterystyczny ogon wypalający gardło. Nie dla strachliwych.

7 grudnia

Wczwatem Poindextera przed moje oblicze i nie stawiał się. Przeszukałem schloss w trybie chmury pyłu i przecząc się na pełną podcażnię, ale ani śladu; dawno nie zagrał swojej trumny. Mam nadzieję, że nie zwiat. Nie miałbym wyjścia, jak tylko walczyć z nim na nie-śmierć i życie, a nawet go lubić. Czy tracę wyzucie?

8 grudnia

Dzisiaj cierpię wielkie katusze. Płynię przez mnie rwąca rzeka Zgrozota, a ja niczym wygłodzony łososi usiłuję przebić się przez jej bezlitosne prądy. Żaden dzień ze mnie wściekły i groźny Wład. Ani tym bardziej hipnotyczny, romantyczny czy despotyczny. Czuję się jak w pułapce, uwięziony z podciętymi nietoperzami skrzydłami. Jestem połową pół-czołwika, którym byłem. Chcę snić być cały. Nie chodzi tylko o Krew; chociaż bez niej jestem niczym; chcę się sapać, pochtaniać bez przytomności, ssać do dna, aż poczuję się tak sztywny jak spuchnięta pijawka! Och, znów poczuć pieczenie krawanej zgaży. Chwieję się przy czwartym kroku. Nigdy nie dotrnam do trzydnastego. Co mam zrobić? Wzięła se mnie kwintesencja mojego jestestwa. Dzieje się coś bardzo złego.

9 grudnia

Czułem się taki słaby, że poszedłem na mityng Sij i pozwolił żyć z okazji sezonu karnawalowego. Nie oczekiwałem wielkiej pomocy. Co się niedorzeczny pomysłu. To jakby namawiał pokerowych graczy, żeby zjedli swoje karty, a hazardystów wysłał na zjazd entuzjastów robotek ręcznych, żeby tam świętowali karnawał. Jedną z nawróconych członkini wybitnie działa mi na nerwy, wywołując nieregularną frekwencję i poprosiła do natogu. Chciała zostać moją krewkumpelką, ale uparcie odmawiałem, lecz dzisiaj bez końca perorowata o tym, ile mogłaby dla mnie zrobić i że moglibyśmy się nawzajem na sobie oprzeć. Wletem więc. Opartem się o nią po mityngu. Pozostawiła dziwne wrażenie. I nie mówię o jej ubiorze. Jej sezon karnawalowy dobiegł końca. Będzie miała zabójczy wskaźnik frekwencji. Od razu poczułem się lepiej. Te mityngi jednak bynajmniej produktywne. Dzwonił przez Sij i pozwolił żyć. Podobno zginęła jedna z uczestniczek. Wielka szkoda.

10 grudnia

Jutro jadę do Włoty. Będę miał okazję przetestować moją Dody i przeciwksiężycowy Krew z fakto-rem. Uwielbiam plażę w sezonie zimowym.

11 grudnia

Moja coroczna podróż do tego wroczego nadmorskiego miasteczka. Poza sezonem jest tu o wiele ciszej. Dotarłem tuż po północy na pokładzie luksusowego jachtu. Do diabła z tym, wyposażonego w sownie zaopatrzony bar, który był szkodliwym prezentem od przyjaciela z nad Bałtyku. Zastoga leżnijsza niż kiedykolwiek zdobyłbym żużel. Napoje na zawołanie. Byłem cały podkaszczowany przebieżając się na kolację w nową pelerynę. Mieliśmy problemy z wejściem do portu, ale kapitan trzymał się mocno do samego końca i nareszcie dotarłem, zdecydowany ponoć wnieść kroczkę na scenę, której klimat tak niewidocznie oddał ten tajdak Stoker. Nie mogłem się doczekać, aż zobaczę rękę Esk, odwiedzę Crescent, zacząć się w historycznych ruinach, żeby upajać się atmosferą. Kiedy schodziliśmy na ląd, miasteczko bardzo przypominało Norwimbergę, tyle że rozkosznie przeobrażającą. Und miejscowe przekąski są cudownie przeziębione morską solą. Uparłem pragnienie i w lot pokonałem wszystkie schody prowadzące na cmentarz przykościelny, licząc na przyjemny dzień w mojej Diddy wypełnionej terra firma. Łatwa w transporcie i montażu i opatrzone instrukcjami zrozumiałymi nawet dla kogoś tak odurzonego jak ja. Zasnąłem głęboko w ramionach Morfeusza. Śniły mi się psy wyskakujące na ląd, srebrny piasek wokół mojej trumny, krzyżki. Supernie jakbym grał w filmie. Ciekawe, co przyniesie jutro!

12 grudnia

Tokożatem wundenbar odkrycia. Muscum poświęcone mojej osobie. Jestem w siódmym niebie. Wyczerpujące zbiory, cała przemyśl, miasteczko zbudowane na moim motywie. Powiniennem być zabrań ze sobą Poindextera. Mogłoby być podpatrzyć kilka marketingowych pomysłów.

Lišta kontrolna Dhitby

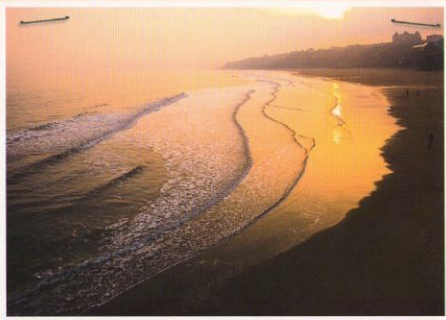
DO SPAKOWANIA

- przeciwsłoneczny krem z faktorem
- awaryjna paczka z ziemią
- 4 x pary okularów słonecznych
- 1 x kapelusz
- krótka peleryna
- podróżna pietruszka
- tablica pływów
- rękopis „Jak dobrać partnerów zgodnie z grupą krwi”
- Rozmówki Yorkshire

DO ZROBIENIA

- Zamknąć małżonki w trumnach i zabić wieka gwoździami
- Zwiększyć dawkę leków nasennych Mutti
- Wylać Poindextera
- Nakarmić gacki
- Nakarmić Fenimore'a
- Uwolnić ze smyczy dzieci nocy
- Zamówić dodatkowy piasek do pakowania

Pamiętki z Whitby



Wstałem wcześniej, by obejrzeć zachód słońca



Przyjemny lunch

Bilet dla jednej osoby
Świat Drakuli
Parada morska z okazji otwarcia muzeum wampirów

W cenę wliczone:
oprowadzanie po przykościelnym cmentarzu St. Mary's.



IMPERIUM SKALNE W WHITBY

ESPLANADA NA WSCHODNIM KLIFIE
YORKSHIRE YO22 1CD

4X SOPLE CZARNEJ SKAŁY
RAZEM: # 2.00
VAT 0%

DZIĘKUJEMY ZA OPŁATĘ
ZYCZYMY MIŁEGO DNIA

KONSUMUJ SKAŁY
ODPOWIEDZIALNIE

063-921 4179 90 3 55 8

Month	Height	Afternoon	Height	Day	Date	Type	Morning	Height	Afternoon	Height
1	0840	3.7	2105	3.9						
2	0956	3.9	2209	4.0						
3	1049	4.1	2256	4.2						
4	1131	4.3	2335	4.3						
5	1207	4.4	2377	4.4						
6	0010	4.4	1240	4.5						
7	0042	4.4	1312	4.5						
8	0115	4.4	1344	4.5						
9	0148	4.4	1415	4.5						
10	0221	4.4	1447	4.5						
11	0253	4.4	1519	4.5						
12	0328	4.3	1556	4.4						
13	0407	4.2	1635	4.2						
14	0458	4.0	1731	4.1						
15	0609	3.9	1848	4.0						
16	0741	3.8	2018	4.0						
17	0910	4.0	2135	4.2						
18	1019	4.4	2236	4.5						
19	1115	4.6	2326	4.7						
20	0017	4.8	1205	4.9						
21	0104	4.9	1337	5.0						
22	0149	4.9	1419	5.0						
23	0231	4.8	1458	4.9						
24	0311	4.6	1534	4.7						
25	0350	4.4	1610	4.4						
26	0431	4.1	1648	4.1						
27	0518	3.9	1736	3.9						
28	0624	3.6	1848	3.7						
29	0815	3.6	2039	3.7						
30	0938	3.9	2150	3.9						
31										

7	Full Moon	1021	6	Full Moon	0155
15	Last Quarter	1053	13	Last Quarter	1955
22	New Moon	0335	20	New Moon	1102
28	First Quarter	2300	27	First Quarter	1242

Salon tatażu w Whitby

Pier Road
Whitby
01947 001002
www.norththaknows.com

najczystsze tatuaże
na północy

Mojej wakacyjny romansik



13 grudnia

Alż jestem zregenerowany! Wszystko dzięki tej świeżej krwi z Whisky! Czuję pulsowanie w żyłach, jakbym napił się świeżutkiej krwi z najlepszego, organicznego źródła z rodziny tych, co wypasają się swobodnie. Na rynku pojawiły się moje nowe perfumy i świat pachnie różami, chociaż to nie one stanowią bazę zapachową. Agencji reklamowej nie podobał się mój slogan: I'm bliżej szej, tym więcej wrażeń. Teraz ich rozumiem, ale przypadam sobie, że odbiłem to sobie na jednej z młodszych pracowników w zespole i trochę mi wstyd z tego powodu (zasta była słodka, choć krótkotrwała, jak to się często zdarza — tłazego tak musi być!) Rozumiem, dlaczego nazwa Krowawy Spray nie miała szansy się przjąć, ale w tamtym momencie poczułem się nieśmiertelnie obrażony. Tłazego tak źle znoszą odrzucenie! Nowa agencja, którą zatrudniłem, jest zachwycona inną nazwą, jaką zaproponowałem — Zimna krew. Zachowaj spokój w obliczu niebezpieczeństwa. To cały ja. Absolutna kwintesencja mojej osoby. Zostałem zabutelkowany, a mimo to wciąż jestem wolny. Niebiański zapach, który jednakże pochodzi z zupełnie innego źródła. Jestem zachwycony perfumą i opakowaniem. Pasują do mnie jak ulał.

14 grudnia

Właśnie wpadłem na to, że mógłbym zaprojektować plyn po zoleniu o nazwie Sang Chaud... po jestem tego fiant.

ZIMNA KREW

Zachowaj
spokój
nawet
pod presją



15 grudnia

Przetestowałem Zimną krew w terenie. Mutti kreciła nosem, twierdząc, że pachnę jak bluzka ładownicy, ale jako że sama się kietys do nich zaliczała, zakładałam, że to komplement. Matkońki były zachwycone i rzuciły się na mnie z artozoniem (sekret tkwi w kropelce nieopierzonych feromonów). Zaspokoilem jedną po drugiej (i siebie) aż do utraty zmysłów, ale w całym zamieszaniu zlamiałem kich. Interwencja u Herr Zahnscharfa o drugiej nad ranem, bo to był jedyny wolny termin. Durna pokojówka weszła do mojej komnaty w podziemiach, kiedy zmieniałem się w drobinki pyłu przed wyprawą do Herr Z. Macie pojęcie, jakie to żenujące zamieszanie! W jednym z tych bezwartościowych ustrojstw? Utknąłem tam z kłosem pospolitego domowego kurzu na całe DWIE GODZINY

Natura nie znosi próżni, podobnie jak ja. Maszę samienie słowko z J. Edgar Hooverem.



Requin & Haifisch
Agents literaire/
Literaturagenten
Suite 666
Der Schackelturn
Schackelplatz
Frankfurt



Żartacz & Rekin

15 grudnia

pismo numer HTDYBT/1

Pan Hrabia

Jak dobrać partnerów zgodnie z grupą krwi

Z przykrością informujemy, iż nie wykupimy ponownie praw do tej pozycji. Pomimo najlepszych starań naszego kolegi Herr A. Buchywucha — które mam nadzieję, docenia pan tak samo jak my — nie udało nam się znaleźć wydawcy, który naszym zdaniem spełniłby pokładane w niej oczekiwania. Jest to literatura niszowa, z czego pan sobie zapewne zdaje sprawę, a obecnie wszystkie niszę są zajęte.

Proszę śmiało kontaktować się z Herr Buchywuchem lub ze mną, jeśli wpadnie pan na inne, bardziej chodliwe pomysły na książki o tematyce folklorystycznej lub z dziedziny kultury.

Z poważaniem,



Zniszczyliśmy pański rękopis, zakładając że zapisał pan tekst w wersji elektronicznej.

Pariz + Frankfurt + Nowy Jork

16 grudnia

Zobaczcie, co właśnie dostałem! Po roku przedagonywania i przerabiania, wysiadywania w trumnie nawet do południa w poszukiwaniu mot juste, trafnych metafor — książka odrzucona! Wyrzucona jak pusta tylna. Czy oni zdają sobie sprawę, z kim mają do czynienia? Wysłażyłem całą robotnicę rolną jednym haustem, taki jestem wściekły. Buchywuch, ty bezwartościowy molu książkowy, już ja cię załatwię!

18 grudnia

Odrzucenie nie jest częścią mojego wielkiego planu. Nikt, kto mi odmówi, nie może się nadal cieszyć życiem. Ani

swoimi czerwonymi krwinkami. Zostanę opublikowany. Nawet jeśli tylko na stronie z nekrologami Zmarłych w Borgo... Jak by tu zacząć! „Herr Buchynuch odszedł spokojnie we śnie”, brzmi tak nijako. „Herr Buchynuch pożegnał się z ziemskim padłem w cierpieniach i ze skruchą, błagając o życie i obiecując wielkie zadatki oraz wieczną sławę”, byłoby o wiele bardziej satysfakcjonującym zakończeniem.

20 grudnia

Jutro jest Najdłuższa Noc w roku, co trzeba uczcić. Co roku urządzam moim chłopom małe przyjęcie na Placu Zamkowym. Przekąski, napoje i zabawa dla całej rodziny. Naprawdę nie próbuję ich podszywać. No może odrobinkę. To raczej impreza sondująca rynek. Świeża krew na nowy rok.



21 GRUDNIA

Plac Zamkowy Schloss Feratu

WIELKI BUFET
Z BLUTWURST & ŚLIWOWICĄ
ZA DARMO!!!

WESOŁE MIASTECZKO W CUDOWNYM ZAMKU FERATU
JEDZENIE PRZY OGNISKU, ZONGLERKA, POŁYKANIE NOŻY,
MALOWANIE TWARZY, TOMBOLA, LOTERIA FANTOWA
ZABAWA DLA CAŁEJ RODZINY



Z ROZKAZU HRABIEGO ORAKULI
ZAKAZ WNOŠZENIA WIDEŁ

31 grudnia

Und dzieło ukończone. Zagubiony dziennik jest kompletny na tyle, na ile to możliwe — na tym etapie. Oczywiście, mam jeszcze wiele do zafektowania, więc niech was nie smuci nasze rozstanie. Nie róście też, odwracając ostatnią stronę. Dotarliście do *Das Ende* tej książki, ale nie jest to koniec mnie, ani naszej przyjaźni.

Zamknijcie — to okropne stoło, które jest dzisiaj tak często używane — nie ma zastosowania w przypadku Hrabiego Drakuli. Kiedy jedne drzwi się zamykają, inne się przede mną otwierają (czasem stoi w nich piękna kobieta). Może powinienem opracować dziennik 500-letni? Rynek wybitnie niszczy, ale większą niż moglibyście podejrzewać...

Co udało mi się osiąknąć? Co udało mi odłożyć? Czy zrobiłbym to smaczu! Oto tom I mojego arcydzieła. W mojej *Meisterwerk* wyjaśniłem swe poglądy; wyeksponowałem wnętrza, wynłokłem duszę na światło (a teraz już wiecie, jak nie znoszę luksów w żadnej postaci) i uchyliłem rąbka tajemnicy dotyczącego fiata, który fascynuje tak wielu. Zajrzeliście do mojej trumny przez dziury do trybu pyłowego, zwiedziście komnaty mojego zamku, alkierze moich małżonek, podziemia i lochy oraz zakamarki mego Schloss i duszy. Jesteście uprzywilejowani. Wiele mi zawdzięczacie. Mam nadzieję, że kiedyś się spotkamy.

P.S. Doceniajcie sto nie-życie

„Tak zajmujące,
aż **kręć** szybciej krąży”
The White Chronicle

„Pamiętnik celebryty z rodzaju tych,
które wchodzi ci w **kręć**”

All Gone

„Nieprzekonujące porady odnośnie
pielęgnacji **mostopercy**”

Bats & Batman

„Rzut **przekrwionym** okiem na niczyje
fascynującej i charyzmatycznej osobowości”

V. Dracula

*Czyż warto prowadzić pamiętnik,
gdy żyje się wiecznie?*

Pamiętniki, napisane własnymi słowami Hrabiego Drakuli, stanowią zapis najciekawszych wydarzeń z jego przeszłej i współczesnej egzystencji. Zgodził się na ich opublikowanie w odprawieniu na gorączkę mediów odnośnie wszystkiego co wampirze i nieumarłe. Te nędzne wy pociny są niczym marne cmy, wirujące wokół mrocznej gwiazdy Władcy. Jeśli szukacie bardziej soczystej lektury, sięgnijcie po *The Original Vampire Diaries*.

About the author: Hrabia Dracula jest najmłodszym wampirem na świecie i podpora społeczności nieumarłych. To jego pierwsze opublikowane dzieło. Wraz ze swoimi małżonkami i matką (Mutt) mieszka w modnym karpuckim kurorcie Borgo Pass.



wydawnictwo@olesiejko.pl

www.olesiejko.pl



9 78 83 77 40 84 05 2